

GŁOS LESZCZYŃSKI

Dzisiaj 8 stron i 4 str. dodatek ilustrowany.

„Głos Leszczyński”
w Lesznie 1930

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 121.

Leszno, niedziela dnia 25 maja 1930 r.

Rok XL.

Odroczenie nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 24. 5. Zarządzeniem P. Prezydenta Rzplitej zwołane na wczoraj nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, zostało odroczone na dni 30. Premier Sławek oświadczył przedstawicielowi „Iskry” półurzędowi p. k. oświadczył, że powodem odroczenia sesji było konstytucyjnie niezasadne odroczenie zwołania obu izb ustawodawczych jedynie przez posłów sejmowych. Po odwołaniu posiedzenia obradowały poszczególne kluby sejmowe. Wiceprez. ogłosił oświadczenie Klubu Narodowego i Centrolewu. Klub Narodowy stwierdza, że widzi w tem naruszenie Konstytucji. Sejm zwołany na własne żądanie ma prawo obradować niezależnie od woli rządu. Istotnym powodem uniemożliwienia obrad Sejmu jest to, że miał się on zająć bezprawnym przekroczeniem budżetu w r. 1927-28, a w szczególności odpowiedzialnością za zużyte pieniądze po-

datkowe na cele wyborcze. Pohamowanie pracy Sejmu w obecnej chwili pogłębia przesilnie gospodarcze, gdyż złagodzenie jego skutków zależy także od zmiany wielu obowiązujących ustaw.

Oświadczenie Centrolewu opiewa m. in., że Zarządzenie Prezenta Rzeczypospolitej, zastrzega w dalszym ciągu stosunki wewnętrzne w kraju, przekreślając zarazem możliwość uzyskania kredytów zagranicznych.

Odpowiedzialność konstytucyjna i parlamentarna za to zarządzenie spada na gabinet p. Walerego Sławka; odpowiedzialność moralną i odpowiedzialność wobec historii ponosi w pierwszym rzędzie p. Prezydent Rzeczypospolitej, wciągnięty do gry obozu politycznego, którego przedstawicielem jest gabinet p. Sławka.

chlujnych; niechże więcej dba o gramatykę i o logikę, o prawdę i poziom wyższy. To obowiązują wszędzie w Polsce a tembardziej na Pograniczu skąd nie słychać, nie męty lecz prąd czysty, ożywczy, nie zły ale dobry przykład winien płynąć do Polski, dla Polski.

Z ostatniej chwili

Zabawy ludowe na cześć Głowy Państwa.

Warszawa, 24. 5. W czasie objazdu p. Prezydenta Rzplitej po ziemiach województwa warszawskiego odbędzie się szereg uroczystości pod gołym niebem, organizowanych specjalnie na przyjazd głowy państwa.

Tak więc w niedzielę, dn. 25 bm., odbędzie się w Baranowie wielka uroczystość kurpiowska, polączona z zabawą ludową ludu puszczańskieg. W czwartek 29 bm. odbędzie się w Gostyninie na cześć p. Prezydenta wielka rewja wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, pokazy LOPP, straż o ogniewi i p. C. K. Wreszcie w piątek, dn. 30 bm. odbędzie się w Żłakowie Kościelnym wielka uroczystość księżaków łowiekich — zabawa ludowa ze śpiewami i orkiestrą itd.

Na uroczystości te zapowiadany jest przyjazd z Warszawy szeregu wycieczek.

Ambasador Stanów Zjednoczonych.

Warszawa, 24. 5. Nowy reprezentant Stanów Zjednoczonych Ameryki przy rządzie polskim p. John W. Kelly, złoży w dniu dzisiejszym listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzplitej.

Pożyczki dla inwalidów.

Warszawa, 24. 5. (PAT.) W Państwowym Banku Rolnym odbyło się przy udziale delegata Związku Inwalidów Wojennych R. P., drugie z kolei posiedzenie komitetu funduszu pożyczkowego dla inwalidów na uruchomienie warsztatów pracy. Na posiedzeniu tem udzielono inwalidom 59 pożyczek na ogólną sumę 85.700 zł.

Rosja a niemiecka polityka celna.

„Izwestia” ogłosił ostry artykuł przeciwko polityce celnej Niemiec. Gazeta ta podkreśla, że ostatnie zwycięstwo niemieckie uderzają silnie w wywóz zbóż i nafty z Rosji. W pierwszych miesiącach bieżącego roku gospodarczego przywóz z Niemiec do Rosji wzrósł o 30 proc., a wywóz z Rosji do Niemiec zmniejszył się o 5 milionów rubli.

Polityka celna Niemiec — twierdzą „Izwestia” — grozi katastrofalnymi skutkami dla stosunków rosyjsko-niemieckich.

Sytuacja walutowa i akcyjna dn. 23. 5. godz. 8 w.

Devizy New-York notowane 8.908, dolar 8.88 i pół. Dewizy europejskie miały tendencję niejednorodną. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212.84. Na ryku prywatnym dolar 8.88 i 3/4, ruble złote 4.64 i pół, czerwone sowieckie 1.48 dolarów.

Na rynku akcyjnym obroty nieco większe, tendencja mroćniejsza. Z akcyj przemysłowych podniosły się: Miedzianów z 10.50 na 11.00, Starachowice z 19.40 na 20.00, obniżyły się jedynie Haberbusch z 111.00 na 110.00. W dziale papierów procentowych obniżyły się obydwie „premiówki”, a mianowicie: 5 proc. Premj. Pożyczka Dolarowa z 65.75 na 65.00, a 4 proc. Pożyczka Inwestycyjna z 111.00 na 110.25. Listy zastawne uległy niewielkim tylko wahaniom.

Proces beatyfikacyjny Philiberta Vrau i Kamila Feron-Vrau.

(KAP.) Z Rzymu donoszą, że kompetentne władze kościelne wdrożyły proces beatyfikacyjny przemysłowców francuskich Philiberta Vrau i Kamila Feron-Vrau, tak bardzo zasłużonych na polu społecznej akcji katolickiej i zmarłych w opinii świętości.

„Złota róża”.

(KAP.) Według ogólnego przypuszczenia w Rzymie, Ojciec św. w związku z zakończeniem swego roku jubileuszowego pobłogosławi „złotą różę” i obdarzy nią jedną z monarchii katolickich. Obecnie odznaczenie to posiadają trzy królowe: belgijska, hiszpańska i była królowa portugalska. — Dzienniki włoskie wyrażają przypuszczenie, że w r. bież. odznaczona zostanie królowa Helena włoska.

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Lesznie.

Zarówno robotnicy, jak i inteligencja, rzemieślnicy, kuacy, urzędnicy jak i lokatorzy pogardzają obłudą, brudną spekulacją, bezczelnymi oszustwami jak i niskim poziomem (niekulturalne, cuchnące wyrażenia) agitującego za listą Nr. 6. (tak zw. „Blok” (!) „Demokratycznego” (!) organu... z Nowego Rynku.

Protest bezrobotnych, umieszczony swego czasu w „Głosie” podtrzymują wszyscy podpisani w całej pełni. Bezrobotni poznali się na „farbowanych lisach” na święto, na czas wyborów upieczonych dobrodziejach, którzy im nie ani pracy, ani grosza nie dali a zamiast chleba chcą ich karmić smażalą z Nowego Rynku, której nonsensy i błędy rażą oświeconego, kulturalnego robotnika wielkopolskiego. Doniesienia organu z Nowego Rynku, jakoby ktoś z podpisanych swój podpis wycofał sa kłamliwie. Bliższe wyjaśnienie o oszustwach i podejściach w tej sprawie poświadczających przez wrogów listy jednoci robotniczej ukazuje się niebawem w „Głosie”.

Inteligencja bez względu na swe poglądy polityczne jest po stronie Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego. Nawet ci, którzy z tych czy innych powodów gotowi byli oddać głos na Nr. 6 zmienili swe postanowienie. Rzecz zrozumiała że zmiana na niekorzyść Bloku Demokratycznego spowodował jego własny organ prasowy... z Nowego Rynku. Niedziw, każdy człowiek kulturalny a tembardziej każdy inteligent wdrzą się ze wstrętem wobec dzikich metod, vulgarności, rzymsotłówek, jakby dla apaszków dobieganych wyrażen, obelg organu, którego treść i forma okrywa wstydem tych, co zabrali się do nieswoich rzeczy i spldzili obrzydliwego potworka. Mniejsza o to, że ktoś przez niefortunny pomysł i fuzerskie wykonanie „wyświadczył niedźwiedzi” przysługę zbyt jego „mądrości” ufającym własnym przyjacielom politycznym ośmieszając z kretemsem cały „Blok Demokratyczny” i listę Nr. 6. To jeszcze rzecz niewielka. Gorsza, że ten niski poziom, jakiego, co do dziennika Pogranicze dotąd nie znało przynosi ujmę polskości.

Falsz i — 7-me: Nie kradnij! Organ z „Nowego Rynku” cierpić na brak inteligencji, pomysłów, dowcipu lubi powtarzać to i owo za „Głosem”. Ot, stworzenie noworynkowe „takie coś” co to „ni z mięsa ni z pierza” lubi stróić się w cudze błorka. W ostatnim jednak numerze poszedł nieco za daleko. Zamieścił wiersz drukowany swego czasu w „Głosie” i nie podał źródła — to koliduje z siódmym przykazaniem. Wiersz ten w „Głosie” wymierzony był przeciwko Niemcom. Widoćnie jednak organ z „Nowego Rynku”, będąc grubziankiem w stosunku do Polaków, nie chce narazić się Niemcom — więc perfidnie wziął tylko część tego wiersza, co wywołuje wrażenie wręcz inne niż całość; wrażenie, jakoby ostre słowa autora nie pod hakatystów ale pod Rodaków były skierowane adresem. Autor p. Bolesław Karpiński protestuje przeciwko takiemu fałszowaniu jego patriotycznych intencji, przeciwko bezczelnemu nadużywaniu jego nazwiska w ten sposób, jakoby wtrącał swój wiersz w obojętne walki wyborcze. Niewątpliwie wszyscy brzydzący się metodami organu z „Nowego Rynku, gniazdem warcholstwa, obłudy, i sekciarstwa staną w tej sprawie po stronie p. prof. Karpińskiego, podobnie jego słuszne oburzenie — w obronie patrio-

tyzmu i kultury postanowią odgrodzić się od wulgarnego partyjniactwa.

Dalsze kłamstwa. We wszystkich sferach leszczyńskiego obywatelstwa a w szczególności wśród rzemieślników, kupców, restauratorów, wywołał wielkie oburzenie nowy fałsz ze strony organu blokowego, demokratycznego... z Nowego Rynku. Piśmi-dło to opowiada o rozmowie p. radnego Iłskiego z urzędnikiem kolejowym na temat zwycięstwa listy nr. 6. Otóż p. Iłski oświadcza, iż podobna rozmowa nie miała miejsca, że wcale tem sensacyjnym artykułku niema ani słowa prawdy. Znowu więc organ ów blokowy wysłał wszystko z własnego subczyjnego palca brudnego. Smacznego!

Kolejowcy zapewne nie będą zadowoleni z takiej znowu niedźwiedziej przysługi. Zapewne będą wiedzieli, jakie z tego wysnuć konsekwencje.

Względem Urzędnicy urażeni postępowaniem organu Nr. 6. nie dadzą się nabrać na kawał. Każdy się orientuje, że robota bloku jest zbyt grubym ścięciem. Każdy wie, że byłoby błędem dać się wpłatać w te bloki, listy 6-tej „komedję pomyłek”. Organ „prorządowy” w drukarni „antyrządowa”. Któż nie rozumie czemu to pachnie i jak sparzy może.

Biuro Głównego Komitetu Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego (listy Nr. 1.) mieści się w lokalu p. Iłskiego (Rynek nr. 37, tel. 195) i czynne jest od godz. 4-tej popoł. do 8-mej wiecz. codziennie. W biurze tem można otrzymywać wszelkie informacje, tam się centralizuje organizacja i agitacja (druki itd.)

Od redakcji. We wszystkich sprawach dotyczących wyborów do Rady Miejskiej należy się zwracać nie do redakcji „Głosu” ale do wyżej pomienionego Komitetu. Dotyczy to również materiałów, które mają być ogłoszone w naszym piśmie. Materiał ten należy skierować uprzednio do Komitetu, względnie Komisji redakcyjnej, a stamtąd będzie on dostarczony, w miarę potrzeby i możliwości do redakcji naszej.

Organ prasowy bloku wykazuje brak zrozumienia treści i celu drukowanych w „Głosie” artykułów i wierszy. Nie osoby były atakowane lecz ich błędy. Ani się śniło wytykać komus pochodzenie z pod Sieradza. I w tym wypadku nie o osobę chodziło a tylko o poziom, o gorzej od dziegciu „pachnące” wyrażenia, jakimi żadne pismo polskie nie powinno kłać swych łamów. Były z różnych stron żądania, aby, jak organ bloku atakować osoby, lecz, oczywiście, z listy Nr. 6. ba, były żądania, aby w ostrzejszym „Głos” przemawiał tonie, nie rzucając pereł przed... Redakcja „Głosu” jednak dotąd tym żądaniom się opara, nie chcąc wyciągać spraw osobistych na forum publiczne, bo wół spada niż drag, wół perły... Niechże jednak „konkurencja” we własnym także interesie a tembardziej dla dobra polskości unika trywialności, wyrażen błędnych i nie-

Polak był i jest dobrym żołnierzem.

Wywiad z szefem sztabu generalnego Finlandji p. pułk. Walleniusem.

Warszawa, 23. maja 1930 r.

Dnia 22 bm. odbył się aeroplanem do Deblina po trzydniowym pobycie w Warszawie szef sztabu generalnego Finlandji, płk. Kurt Martin Wallenius. — Przed odlotem płk. Wallenius przyjął naszego współpracownika i podzielił się z nim wrażeniami z pobytu w Polsce. Na nasze zapytanie o cel przybycia do Polski, płk. Wallenius odpowiedział:

— Pragnąłem poznać armię polską i przyjrzeć się wielu rzeczom, tembardziej, że w Polsce jestem po raz pierwszy, nie licząc bowiem przełotnego oglądania pół bitew przed sześciu laty. Poza wizytami oficjalnymi w Warszawie zależało mi specjalnie na obejrzeniu wojska, szkół wojskowych i zakładów przemysłowych.

— I jakież wrażenia odniósł pan pułkownik?

— Wszystko, co widziałem, przewyższyło jeszcze moje oczekiwania, a serdecznością przyjęcia byłam do głębi wzruszony. Przyjrzałem się dokładnie róż-

nym formacjom wojskowym, oraz zwiedziłem instytucje wyszkolenia wojskowego i zdałem sobie jasno sprawę, że są one na najwyższym szczeblu doskonałości. Trudno też sobie wyobrazić podatniejszy i zdolniejszy wojskowy materiał ludzki, jak młodzież polska.

— Czy i nasz przemysł wojskowy pan pułkownik znalazł na tak wysokim poziomie?

— Wzbudził on we mnie szczerą podziw i zdumienie, że w tak krótkim czasie można było osiągnąć wyniki tak wspaniałe.

Na zakończenie naszej rozmowy płk. Wallenius prosił nas o zaznaczenie, że w imieniu armii fińskiej złożył hołd prochom żołnierza Nieznanego i że o całym swym pobycie w Polsce zachowa wrażenia najpiękniejsze i niezapomniane.

Płk. Wallenius odwiedził jeszcze Kraków, poczem uda się do Pragi.

Odezwa do Kupiectwa Samodzielnego!

Czuwając nad bytem polskiego kupca-podróżującego i przedstawiciela handlowego, zwracamy się do Szan. Kupiectwa Samodzielnego z nast. prośbą:

W obliczu zawartego traktatu handlowego z Niemcami, są nietylko przedsiębiorstwa kupieckie i przemysłowe zagrożone, lecz również niemieckie kupiectwo-podróżujące, i przedstawiciel handlowy. Jak z brzmienia traktatu wynika, przedstawiciele niemieccy mają możność osiedlenia się i pośredniczenia w handlu na całym terenie Rzeczypospolitej. Wobec powyższego apelujemy do Kupiectwa Samodzielnego, ażeby zamówienia swe, o ile są zmuszeni udzielać firmom niemieckim, uskuteczniał przez przedstawicieli-Polaków, oraz wywierał nacisk na firmy niemieckie, ażeby przedstawicielstwa swe powierzały kupcom-podróżującym-Polakom. Sprawa ta da się przeprowadzić.

Cofnijmy się myślą do czasów zaboru, gdy Polak-odbiorca zmuszał poprostu niemieckiego kupca i przemysłowca, ażeby między nimi pośredniczył podróżujący-Polak. To było wtedy, gdy znajdowaliśmy się w niewoli, a jednak Kupiectwo Samodzielne, stojącemu na straży polskości, nie brakło energii, by wola swoją narzucić Niemcom. Obecnie mamy w tej dziedzinie ułatwioną pracę, gdyż jesteśmy gospodarzami własnego kraju. W myśl więc tej tradycji, jeżeli już Kupiectwo nasze częstokroć posługiwać się musi towarami zagranicznymi, to winno przestrzegać i wprost żądać, ażeby oferty składał mu podróżujący-Polak-Chrześcijanin, ponieważ zachodzą wypadki, że nawet chrześcijańskie firmy posługują się pośrednikami nie Polakami, nawet Żydami. — Polski pośrednik handlowy przeszedł twardą szkołę. Nieraz

bowiem znajdował się jakoby między młotem a kowadłem, ponieważ musiał zadowolić wymagającego Niemca-przemysłowca oraz Polaka-odbiorcę. Z wszystkich tych jednak trudności wyszedł zwycięsko, dzięki poparciu ze strony swego rodaka. Wiele osób zdolnych w tym zawodzie nie brak wśród nas.

Panowie Kupcy-Polacy, którzy stawialiście tyle razy w obronie swej Ojczyzny, wydacie teraz walkę najęźdźcom-Niemcom, którzy przez podważenie naszego bytu materialnego, starają się będą zgubić naszą narodowość. Walka ta nie ma być krwawa, lecz twarda i zacięta, ponieważ przeciwnik nie będzie przebiegał w środkach i pod różnymi płaszczykami starać się będzie o Wasze względy, by następnie Was zgubić.

Wspomnijcie Panowie te czasy, gdy znajdowaliśmy się pod obcym panowaniem, wówczas Niemiec dawał na każdym kroku odczuć swoją wyższość jego zdaniem, dlatego tylko, że był Niemcem. Teraz powinniście Panowie dać jemu odczuć, że i my również mamy pełne poczucie dumy narodowej.

W nadziei, że Szan. Kupiectwo Samodzielne, tak jak za czasów zaboru, tak i dziś poprze nasze dążenia, zanosimy gorącą prośbę, ażeby żądało stałe i zawsze obsługi przez Podróżującego-Polaka, nawet w wypadku, gdy dostawcą jest firma zagraniczna, a tem samem przyczyni się do polepszenia bytu naszych członków-podróżujących-Polaków.

Związek Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych

Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu.

Tow. sąd. zapisane. — Rok założenia 1907.

Kasa im. Mianowskiego, a budżety komunalne.

W związku z okólnikiem, skierowanym do wojewódów, który poleca, aby w budżetach związków komunalnych nie preliniowano wydatków na cele niezwiązane ściśle z zadaniami tychże związków, minister spraw wewnętrznych wyjaśnił, że okólnik ten nie dotyczy subwencji udzielanych Kasie im. Mianowskiego.

Z uwagi na to, że Kasa im. Mianowskiego stała się od czasu odbudowania państwa polskiego centralną instytucją popierania twórczości naukowej w całej Rzeczypospolitej, czego wyrazem jest też ob-

jęcie od roku 1927 przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Protektoratu nad tą instytucją, jak również ze względu na to, że szereg miast, np. Kraków, Lwów, Wilno i Poznań, ma swych przedstawicieli w Radzie Naukowej Kasy im. Mianowskiego i czerpie z Kasy fundusze na swe potrzeby naukowe, minister spraw wewnętrznych podkreśla, że subwencjonowanie tej instytucji przez Związki komunalne jest zawsze i zawsze pożądanym i użytecznym — jako pośrednie wykonywanie przez związki komunalne zadań, jakie na nich w zakresie oświaty spoczywają.

Anglia a Sowiety.

Londyn. (Rps.) „The Morning Post” donosi, że prezydium komunistycznej międzynarodówki postanowiło wzmożenie propagandy wywołującej w Wielkiej Brytanji, w Indjach i w Egipcie i wysygnować na ten cel dalsze 2 miliony funtów szterlingów, powiększając subsydia dla pisma „The Daily Worker” i stwarzając nowe pisma komunistyczne w Anglii.

Generał Miller.

Praga, (Rps.) Praska agencja „Russunion” podaje, iż następca gen. Kutiepowa na stanowisku prezesa rosyjskich związków wojskowych, na emigracji gen. Miller, przybył do Pragi i powitany był na dworcu przez delegata rosyjskich związków wojskowych w Czechosłowacji, gen. Hodorowicza i liczne delegacje rosyjskie. W ciągu pierwszego dnia swego pobytu w stolicy Czechosłowacji, złożył gen. Miller szereg wizyt i odbył dłuższą półtoragodzinną konferencję z przywódcą częstych narodowej demokracji, dr. Kramarzem. W drugim dniu pobytu gen. Millera w Pradze, odbyło się na jego cześć przyjęcie z udziałem 300 osób.

Walka z komunami rolnymi.

Ryga. (ATE.) „Prawda” donosi, że nieznaną sprawcy podpalili założoną niedawno komunę rolną „Bezbożnik” w okręgu usmańskim. W ogniu spłonęły zabudowania i inwentarz komuny. W tej samej miejscowości podpalono również gospodarstwo przewodniczącego sowietu, które spłonęło doszczętnie. Władze wdrożyły dochodzenie.

Z wojny domowej w Chinach.

Szanghaj. (PAT.) Po kilkotygodniowej ciekłej walce, w której brały udział tanki i aeroplany, oddziały rządowe zajęły silnie ufortyfikowaną miejscowość Kwei-Teh na granicy prowincji Honan-Kiang-Si. — Czang-Kai-Czek, który sam kierował walką, nakazał ostatecznie swej pierwszej dywizji wznowić, wyszkolonej przez instruktorów niemieckich, dokonanie wyłomu w murach i wzięcie miasta szturmem. Według komunikatu rządowego, wzięto 6000 jeńców i zdobyto 8 armat i wiele karabinów maszynowych. Straty wynoszą około 3.000 ludzi.

* Wycofywanie złota. Organ rządowy „Daily Herald” przynosi ostrą atak na Francję z powodu wycofywania złota z Banku Angielskiego. Dziennik twierdzi, że Francja, czyni to z powodów politycznych.

Odezwa

Polskiego Czerwonego Krzyża.

W związku ze zbliżającym się tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża, który odbędzie się w całej Polsce w dniach od 1 do 8 czerwca br. Zarząd Główny P. C. K. wydał następującą odezwę:

„Polski Czerwony Krzyż to — w przeszłości — spełniony sumiennie obowiązek wobec walczącego żołnierza, zniechanego uchodźcy i zakładnika — po przywróceniu rodzinom i społeczeństwu tysięcy istnień ludzkich.

W przyszłości — to pomoc dla wszystkich, których osiągnąć może klęska epidemii, katastrofy żywiołowej i wojny, to ratunek przed strasliwym działaniem broni gazowej. Dzisiaj — to utrzymanie stu jedenastu instytucji wspomnianych po całym kraju, szpitali, sanatoriów, przychodni itp. to szkolenie drużyn ratowniczych, pielęgniarek i sanitariuszy, to przygotowanie ambulansów i sprzętu ratowniczego, to obowiązek nieustannej pracy dla dobra wszystkich, którzy cierpią.

Pomóż Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi ratować ciebie!

Wycieczka do Gdańska.

Biuro informacyjne Gminy Polskiej dla spraw wycieczkowych i turystycznych w Gdańsku.

Gmina Polska w Gdańsku organizuje i w najbliższych dniach otwiera Biuro informacyjne dla spr. wycieczkowych i turystycznych. Obecnie każdy, kto chce do Gdańska przyjechać i poznać pamiętki, polskie w Gdańsku, będzie to mógł uczynić za pośrednictwem Biura, bez narażania się na wyzysk ze strony niemieckiej. Biuro dostarczy przyjeźdźcom ukwalifikowanego przewodnika, biuro da mu kwatery do przenocowania, biuro wskaże mu restaurację, gdzie będzie mógł tanio i dobrze się posilić. Biuro załatwi wszelkie formalności paszportowe, u władz polskich, gdańskich, jak i zagranicznych. Biuro informacyjne będąc w porozumieniu z Polską Żegluga, będzie przyjmować zamówienia na udział w wycieczkach zagranicznych organizowanych przez Polską Żegluga, oraz sprzedawać będzie bilety na przejazdy statkami żeglugi przybrzeżnej. Biuro w porozumieniu z Dyrekcją Wystaw komunikacyjnych w Poznaniu organizować będzie wycieczki na wystawę komunikacyjną do Poznania, oraz wycieczki do Szwajcarii Kaszubskiej. Biuro udzielać będzie informacji o wszystkich krajowych uroczystościach i będzie pośredniczyć w wynajmie mieszkań. Za wszystkie te czynności, jak również za praktyczne wskazówki przy organizowaniu wycieczek, oraz za organizowanie samych wycieczek, biuro nie pobiera żadnych opłat, mając za zadanie jedynie ułatwienie zwiedzenia pamiętek polskich w Gdańsku i uchronienie zwiedzających przed wyzyskiem.

Lokal Biura pomieszczony jest na Dworcu głównym w Gdańsku, co jest również wielkim udogodnieniem dla podróżnych. — Wszelkie korespondencje należy kierować pod adresem: Biuro Informacyjne Gminy Polskiej Gdańsk Dworzec Główny. Listy adresować należy tylko po polsku, opłata, jak wewnątrz kraju. Jak widać z zakresu działania Biura, Biuro to ze stanowiska propagandowego polskiego będzie miało niesłychanie ważne zadanie do spełnienia i należy się wdzięczność Gminie Polskiej za podjęcie inicjatywy w zorganizowaniu tego Biura.

Do wszystkich koncesjonariuszy solnych.

Z powodu znacznego obniżenia rabatów przez Monopol Solny dla wszystkich sprzedawców soli, które godzi poważnie w kupiectwo, trudniące się sprzedażą soli Związek Towarzystw Kupieckich zwołuje zebranie wszystkich zainteresowanych z okręgu poznańskiego na poniedziałek, dnia 26. maja br. o godz. 11.30 przed południem do „Domu Kupiectwa Polskiego” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 12. Przedmiotem obrad będzie zajęcie stanowiska odnośnie wydanego zarządzenia.

SPRAWY GOSPODARCZE.

go) Dziś dnia 24. 5. 30 r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	1 8,85
Funt angielski	1 48,19,5
Frank francuski	100 34,83,5
„szwajcarski	10 171,92
Marka niemiecka	1 212,05
Guldenv. gdańskie	1 172,73

go) Opozycja w Stanach Zjednoczonych przeciwko nowym cłom. Korespondent nowojorskiej gazety „Daily Chronicle” donosi, że prasa amerykańska coraz silniej występuje przeciwko nowej amerykańskiej taryfie celnej. Przeszło 80 proc. pism, odzwierciedlających najlepiej nastroje poszczególnych stanów, wypowiadało się przeciwko nowym cłom. Korespondent „Frankf. Zeitung” podkreśla, że przeciwko taryfie występuje nie tylko prasa demokratyczna, ale i pisma republikańskie, sprzyjające Hooverowi. — Oprócz protestów, opinii amerykańskiej, wpłynęły protesty ze strony 33 państw.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 25 maja 1930 r.

Grzegorza VII P. W.

Wschód słońca o godz. 3.30. Zach. o godz. 19.35.
Wschód księżyca o godz. 2.37. Zach. o godz. 16.46.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Rodowili Nazion w Antoninach
Sobota, dnia 24. 5. godzina 7 rano: Temperatura no-
wotrzwa + 15,0, wiatr wschodni o predk. 3 m/s pogodnie
ciśnienie atmosferyczne 754,4 wilgotność 85%. W ubiegłej
nocy temperatura najwyższa + 20,1 najniższa + 6,5,
ilość opadu 0,0.

LESZNO.

Dziś 1) Kalendarzyk terminowy (zebrań. zbiórka itd.)
(24. 5.) Chór Nauczycielski: o godz. 3.30
popoł. lekcja śpiewu w żeńsk. szkole powszech-
nej. Komplet bardzo pożądanym. Dyrygent.
Słow. Młodych Polek: o godz. 8-mej zbiórka
i próba 6-go zastępu. Przybycie wszystkich dru-
hen konieczne. Zastępowna.

Ch. Z. Z. Nadzwyczajne zebranie wszystkich
Pracowników Zakładów Miejskich o godz. 8.
wiecz. w Domu Katolickim.

Związek Urzędników Kolejowych Koło Le-
szczyńskie: zebranie mies. o godz. 18.00 w lo-
kalu Hotelu Dworcowego. Na porządku obrad
referat członka Zarządu Okr. i sprawozdanie
delegatów z wyjazdów, zatem liczny udział
członków jest koniecznym obowiązkiem. Równocze-
śnie referat z wycieczki do Rzymu.

Słow. Młodych Polek: popołudniu spowiedź
św. W niedzielę o godz. 7-mej wspólna Komunia
św. O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd.
Bractwo Żywego Różańca Panien: o godz.
5 popoł. wspólna spowiedź, a w niedzielę rano
o godz. 7-mej wspólna Komunia św. Zarząd
Chór Kościelny: lekcja śpiewu chóru mies-
zszanego o godz. 8. O punktualne przybycie
wszystkich prosi Dyrygent.

Koło śpiewu „Chopin”: o godz. 8.15 wiecz.
lekcja śpiewu chóru żeńskiego. Komplet kon-
ieczny. Dyrygent.

Jutro (25. 5.) Koło Podoficerów Rezerwy: W dniu
zakończenia święta P. W. i W. F. na pow. le-
szczyński bierze Koło gremjalny udział. Zbiórka
o godz. 8-mej w koszarach 55 pp. przy ul. Ra-
clawickiej. Komendant.

Z. Z. P. filja pracowników szosowych: zebranie
o godz. 10-tej przedpł. w lokalu p. Micha-
łaka. ul. Osiecka. O liczny udział w zebraniu
prosi Zarząd.

Tow. Terminatorów: zebranie o godz. 1.30
na małej salce Domu Katolickiego. O liczny
udział prosi Zarząd.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków bierze
udział w zakończeniu święta wiosennego P. W.
i W. F. Zbiórka o godz. 8-mej rano przed
mieszkaniami druha prezesa. Zarząd.

Bractwo Żywego Różańca Matek zaprasza
wszystkie matki na Akademię Młodych Polek
w niedzielę o godz. 8 wiecz. w Strzelnicy. Zarz.

Tow. św. Anny bierze udział w Akademii
Młodych Polek. Zarząd.

Arcybractwo Straży Honorowej Najsw. S. P.
Jezusa bierze udział w Akademii Młodych Po-
lek w Strzelnicy. O liczny udział członków
prosi Zarząd.

Pojutrze (26. 5.) Koło śpiewu „Demiński”: o godz.
8.15 lekcja śpiewu chóru mieszanego w powsz.
szkole żeńskiej. Komplet pożądanym. Dyrygent

D Odezwa. Obywateli! Bezgraniczne, olbrzymie
są bogactwa ludzkości. Olbrzymie są jej skarby ma-
terjalne, potrzebne i skarby duchowe. Ale nad wszelkie
bogactwa, nad łśniące skarby królów, nad pancerne
kasy miliardów, nawet nad skarby filozofów, naj-
cenniejszym skarbem ludzkości jest dziecko. Ono
jest ogniwem łańcucha, który łączy w pomroce dzie-
jów, a który sięga daleko, daleko w tajemniczą
przyszłość. To drobne ciało zmniejsza kiedyś, i gra-
nitowe rzuci podwaliny pod gmach rozkwitu Pol-
ski. Ta mała rączka chwyci kiedyś młot, by wy-
kuwać potęgę Ojczyzny. Cóż byłoby warte wszelkie
zdobycze ducha i rozumu ludzkiego, gdyby nie było
dziecka, co je nadal rozwijać będzie. Ten skarb nad
skarby Dziecko to jedyny prawdziwie szczyt ludz-
kości, musi być otoczone najlichszą, jak najstaran-
niejszą opieką. Błada marodowi, który nie dba o
swoje dzieci. Kłóży nie pospiesz, by obetrzeć
łyż, nakarmić, opatrzyć i przywdziać dziecko. A je-
dnak, ileż jeszcze naszych dzieci nie ma takich wa-
runków, jakich potrzebuje. Spieszcie Obywateli z
pomocą, aby na sumieniu Wasze nie padła gorąca
liza dziecięcia. Popierajcie kwestę ulicznej chętności
i hojnymi dawkami na cele „Tygodnia Dziecka”. Z
hasłem „Wszyscy i wszystko dla Dziecka” popie-
rajcie „Tydzień Dziecka”. Miejscowy Komitet „Ty-
godnia Dziecka”.

I Święto Druhen. — Czy tylko nasze trudy nie
będą próżne, skarży się jedna młoda polka dru-
giej. Tyle przygotowałyśmy piękności, że warło tam
pójść. Śliczne dekoracje — jedna nawet z ilustracją
muzyczną, a dalej piękna muzyka skrzypcowa, a
w końcu cudne „Kto im łyż powróci”. M. Bogu-
ślawski to naprawdę znana autorka wielu pięknych
i wartościowych rzeczy, a co gramy, to takie piękne,
bo swojskie, że śpiewami weselimi, że aż miło
słuchać tych skocznych melodii. Staramy się za-
grać jak najstaranniej a ufamy, że uda nam się za-
dowolić znów słuchaczy. — Tylko żeby dopisali.

— E — nie baj bredni — mówi druga. Czy nam
się zwykle nie udawało? Sala przecież pękała pod
naporem publiczności — więc spodziewam się, że i
teraz po brzozi wypelni się sala Strzelnicy — tem
więcej, że program naprawdę niecodzienny, a my
pierwszy raz zdaje się tak obszerny dajemy. —
Wciąż sądzisz, że próżne nie będą nasze wysiłki?
To wspaniałe! Więcej ochoty ażem dostała. Bo też
prawda. — Nie ładnie by było, by nas samych
zostawili — nie poparli naszych młodych wysił-
ków. Oho — ludzie nas, młode polki, bardzo ko-
chają, to też objawia swoją życzliwość przybywa-
jąc tłumnie na naszą Akademię do Strzelnicy w
niedzielę 25. 5. o godz. 8 wiecz. — Powiedz tylko
wszystkim i rodzicom zaprosi i rodzeństwo i wszyst-
kim krewnym i znajomym, wujom i ciotkom, bab-
kom i dziadziom, szwagrom, bratowom i wszystkim
innym, żeby nie zapomnieli przybyć i nas podziwiać.
A wiesz, dla dzieci po południu o czwartej — do-
brze — do widzenia! — Oj, powiem — duchem
biegnę — witał Święto druhen — nasze święto —
Radości naszej nam nikt nie zepsuje — pewna tego
jestem — a więc proszę serdecznie łaskawych Pań-
stwa na Akademię w niedzielę, o godz. 8 wiecz.
do Strzelnicy.

**I Program uroczystego zakończenia Wiosenne-
go Święta W. F. i P. W. powiatu leszczyńskiego.**
8.15 Zbiórka uczestników Święta Wiosennego W.
F. i P. W. w Koszarach Kościuszk, przy ul. 17
Stycznia w Lesznie. — 8.30 Wymarsz do Kościoła
parafialnego. — 9.00 Uroczyste nabożeństwo. — 10.00
Po nabożeństwie zbiórka na Pl. Metzga. Uformo-
wanie pochodu. — 10.30 Defilada na Rynku. Wy-

marsz na boisko Sokola. 11.00 Otwarcie zawodów
przez Przewodniczącego Powiatowego Komitetu W.
F. i P. W. pana Starostę Zenklera. — 11.15 Prze-
gląd zawodników przez Powiatowy Komitet W. F.
i P. W. i rozpoczęcie rozgrywek finałowych. 13.00
Przerwa obiadowa. — 15.00 Dalszy ciąg zawodów,
pokazy gimnastyczne i harcerskie. — 18.00 Zakoń-
czenie zawodów przez ogłoszenie wyników, rozdanie
nagród i defilada zawodników. Podczas zawodów
strzelanie dla publiczności z broni małokalibrowej
i z wiatrówką. Przygrywać będzie orkiestra 17 p.
ufanów z Leszna. Wstęp na boisko „Sokola” 50 gr.
dla dorosłych, 20 gr. dla młodzieży, wolny dla za-
wodników i członków P. W. za okazaniem legi-
tymacji. Bufet na miejscu.

I) Zmiana w dyżurach lekarskich. W niedzielę
dyżurują dla członków Powiatowej Kasy Chorych
pp. dr. Niessing i dr. Trószczyński.

**I) Biuro Wyborcze Głównego Komitetu Narodo-
wego Zjednoczenia Gospodarczego (Lista Nr. 1.)**
mieści się w lokalu p. Ilskiego (Rynek nr. 37) i
czynne jest codziennie od godz. 16 do 20-tej (od
4-8 popołudniu). W biurze tem można porozu-
miewać się w sprawach organizacyjnych i agitacy-
jnych. Telefon biura nr. 195.

I) Wielkie zebranie przedwyborcze odbędzie się
w niedzielę, dnia 25. 5. bm. o godz. 11.30 na sali
Hotelu Polskiego. Przemawiać będą referenci z Po-
znania. O liczny udział członków proszą Zjednocze-
nie Zawodowe Polskie i Chrześcijańskie Zjednocze-
nie Zawodowe w Lesznie.

I) Kółko Rolnicze. Zebranie Kółka Rolniczego
Leszno odbędzie się w niedzielę, 25. maja o godz.
11.30 na sali p. Ilskiego w Rynku. O liczny udział
prosi Zarząd.

I) Związek Cechów. Zebranie odbędzie się w po-
niedziałek, dnia 26. maja br. wieczorem o godz.
8.15 w lokalu p. Ilskiego. Ważne sprawy i komunika-
ty, wobec tego uprasza się o liczny udział człon-
ków. (—) Tułiszka, przewodniczący.

**I) Komenda Główna Organizacji Przystosowania
Kobiet do Obrony Kraju** urządza obozy dla nauczy-
cielek szkół powszechnych, celem ułatwienia im pra-
cy w Wych. Fizycznym w hufcach szkolnych i dru-
żynach pozaszkolnych. Czas trwania kursu 1. 7. do
25. 7. i 30. 7. do 25. 8. br. Blższych informacji
udzieli osob. komendantka hufca p. Janiszewska w
Lesznie ul. Komuny 19 II. od godz. 18-20.

I) Bractwo Kurkowe. Przypomina się, że jutro,
o godz. 8.15 zbiórka Bractwa ze sztafetem przed ra-
tuszem. Odjazd do Śmigła o godz. 8.30. Zarząd.

I) Tow. Kolejarzy w Lesznie. podaje członkom
do wiadomości, iż z dniem 22 b. m. została otwar-
ta biblioteka, która się mieści przy ul. Karola Marcinko-
wskiego nr. 12 w podwórzu. Wydawanie książ-
zek odbywa się w środę i piątek od godz. 4-5
popoł. Biblioteka składa się z 600 tomów wybora-
nych dzieł, zatem powinnością każdego członka jest
pilne korzystanie z biblioteki. Zarząd.

I) Zebranie przedwyborcze socjalistów odbyło się
wczoraj w lokalu p. Dolinskiego przy ul. Osieckiej.
Zebrali się około 30 osób, w tem większość członków
Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Chrześcijań-
skich Związków Zawodowych (zwolenników listy
nr. 1. — Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego).
Przemawiał były radny Kuberkiewicz, przedstawia-
jąc gospodarkę Rady Miejskiej, przyczem podkre-
ślił pracę przedstawicieli Ch. D., którzy w spra-
wach robotniczych wysuwali zawsze rzeczowe wnio-
ski i argumenty. W dyskusji poza Kościelnikiem
nikt więcej nie przemawiał, wobec czego zebranie
zakończono.

Lekarz Oblakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

21)

(Ciąg dalszy).

— No cóż! — zapytał bankier żony, — jak zna-
lazłaś naszego doktora?

— Bardzo sympatyczny, — odpowiedziała Joanna,
— nie ma żadnej w sobie przesady... Musi to być
człowiek wielkiej wiedzy i wielkiej przyszłości!

— Najzupełniej i nie zadziwiłbym się wcale,
gdyby p. Vernier zajął kiedyś miejsce pomiędzy sław-
nymi uczonymi.

W tej chwili weszła Róża ze srebrnym na tacy
kubkiem, z którego rozchodził się zapach deli-
katny.

— Panie, — rzekła do bankiera — pan doktor
kazał przynieść ten bulion dla pani... lekki i nie za
gorący... trzeba go więc wypić zaraz...

— Dziękuję ci, moje dziecko... Proszę zbliż się
do łóżka — odezwała się pani Delarivière.

Róża spełniła zadanie.

— O! jak pani lepiej już wygląda... — wykrzy-
knęła wpatrując się w rekonwalescentkę z radoś-
nym zdziwieniem.

Joanna uśmiechnęła się przyjaźnie i odpo-
wiedziała:

— Tak, moje dziecko, jest mi daleko le-
piej...

— Widąc to — odrzekła Róża — i doprawdy
nie mogę wyjść z podziwienia. Kiedy pani wyne-
siono z powozu i podniesiono tu, do tego pokoju,
wyglądała pani na nieżywą.

— Prawdziwie to też zmarłychwstanie, które
zawdzięczam waszemu doktorowi...

Joanna, powiedziawszy te słowa, wzięła srebrną
łyżeczkę i zaczęła pić bulion z widoczną sato-
sfakcją.

— Wyborny, — mówiła, — czuję, że mnie
wzmocnia.

— Co za szczęście! — szepnęła Róża i wyszła,
rzuciwszy raz jeszcze okiem na twarz pani De-
larivière.

— Doprawdy, że ten pan Vernier dokazał cudu
— myślała

Joanna, jak zapowiedział Grzegorz Vernier, po-
czuła znowu, że powieki ciężcy jej zaczynają.

— Mój przyjacielu, — odezwała się do męża —
nie zapominaj o wypoczynku; doktor ci go zalecił,
a ja przysięgam cię dopilnować.

— Nie czuję, dając ci słowo, żadnego zmęcze-
nia odparł pan Delarivière.

— To nie nie znaczy... musisz dotrzymać danego
słowa... Oczy mi się kleją i zaraz zasnę, wyma-
gam zatem koniecznie, abyś poszedł za moim przy-
kładem...

— Ukochany mój tyranie będę ci posłusznym
jak zawsze.

I bankier złożywszy gorący pocałunek na czoło
małżonki, poszedł do swego pokoju. Pokój ten przy-
ległym był do pokoju, w którym leżała Joana,

a pan Delarivière poszedł doń, nie żeby się
przepaść, jak przypuszczała chora, ale żeby się
namyślić.

Okropne wzruszenia, jakich doznał ubiegłej no-
cy, przynębiły bardzo pocziwego człowieka, pomi-
mo całego zapasu zdrowia i hartu duszy. Chociaż
był już zupełnie prawie uspokojonym, przebyte cier-
pienia pozostawiały pewien ślad w jego umyśle. Ta-
kich chwil nie zapomina się zupełnie. Dokłade
rany zostały zabliźnione, ale nie zagojone.

Pan Delarivière rzucił się na krzesło zasłonił
twarz rękami i zamyslił się głęboko.

— Joanna o mało nie umarła w pełni młodo-
ci. A ja czyż mam prawo rachować na długie jesz-
cze lata przed sobą?... Ja starym już jestem!... Jeżeli
śmierć schwyci mnie niespodzianie, jeżeli nie pozos-
tawi mi czasu do spełnienia wielkiego, jaki mam
obowiązek, los dwójga istot, jedynych jakich kochałam
na świecie, byłby z mojej winy okropnym. Krew
mi się w żyłach ścina na samą myśl o tem... O, już
zwlekąłem za długo... Ale oddaj mi godziny, ani
minuty jednej... Cokolwiek się stanie, zapewne przy-
najmniej przyszłość Joannie i córce...

Powstał, poszedł do kominka, pociągnął za sznu-
rek od dzwonka i otworzył drzwi wychodzące na
korytarz.

Róża ukazała się natychmiast.

— Pan dzwonił? — spytała.

— Ja mam dziecię... Proszę cię, przynieś mi
trzy lub nawet cztery arkusze papieru stemplowego,
po sześćdziesiąt centymów i zarazem wszystko co
potrzeba do pisania oraz parę dużych kapek...

— Będzie wszystko natychmiast!

Pan Delarivière otworzył małym kluczykiem,
przeznaczonym do łańcuszka od zegarka, lżejsze
podróżną, jaką miał przewieszoną przez ramię i
jakiej nie zdejmował z siebie, nawet siadając do
śniadania z doktorem. Wyjął pugilares wypchany
papierami i zaczął go przegladac, co trwało kwad-
rans, albo dwadzieścia minut.

Róża powróciła.

— Jest wszystko, co pan żądał, — powiedzia-
ła, kładąc na stole papier i kopyrki, stawiając ka-
lamarz i pióro. — Nie potrzeba nic więcej...

— Nie, moje dziecko, dziękuję ci.

Bankier, pozostawszy sam, wybrał sobie pióro,
umaczał je w kalamarzu i na nagłówku jednego z
arkuszy papieru stemplowego wypisał pewnem
wyraźnem pismem:

„Testament”.

(Ciąg dalszy nastąpi).

1) **Pilka nożna.** „Sokół”. I. wyjeżdża jutro do „Sparty” poznańskiej na rewanżowe spotkanie. Wyńnik meczu będzie wywieszony o godz. 3-ciej w oknie p. Iłskiego przy Rytku.

2) **Kino Imperial.** — „Halka”. Uwieńczone w pięknym tonach opery Moniuszki tragedia nieszczeniwej Halki ukazała się wreszcie i w opracowaniu filmowym, i gdyby film był dźwiękowym, rywalizacja ekranu ze sceną mogłaby być zupełnie udana. Niewiele zyskała treść rozszerzona na dwadzieścia długich aktów. W przedniej górskiej krajinie, pośród niebotycznych szczytów pięknych i równych lasów smrekowych, przeglądających się w lustrzanych taflach jezior, tam, kiedy rwą bystre nurty Dunajca, „szumia jody na gór szczyty”, a biedny Jontek użala się, iż mu „smutne życie” bo ma żal do Halki. Odrzuciła jego werną miłość, pokochała, uwierzyła, iż panicz ze dwóra wernym będzie danym jej przysięgom. Zdumne marzenia zawiodły, została smutna rzeczywistość, żal, rozpacz, aż wreszcie fala Dunajca ukołysała ją do snu wiecznego. Cudne tony pieśni, wyrażające uczucia biednej dziewczyny nie były nie moce zastąpić kłepska mimika aktorki, grającej rolę Halki. Mimo to film wywiera duże wrażenie, co w znacznej mierze poczytywać można za zasługę koncertowej muzyki w wykonaniu orkiestry niemieckiej. (A.)

3) **Znaleziono pierścień ślubny.** Odebrać można go w administracji „Głosu”.

— 0 —

Następstwo lekarza powiatowego.

Z powodu święta Wniebowstąpienia Pańskiego przypadającego w czwartek, dnia 29 bm. urzędował będzie p. Dr. Łuczowski w Lesznie w Starostwie Pow. pokój 9 w piątek, dnia 30 maja br. od godziny 10-tej po południu.

Leszno, dnia 23-go maja 1930 r.

Starosta Powiatowy,

(—) Zenkeler.

Dec. az.: 6199/30—III.

PRZYBYSZEWO.

po) **Zabawę latową** połączoną z koncertem w ogrodzie urzędu gmina Przybyszewo w niedzielę, dnia 25 maja o godz. 3-ciej popoł. Podczas koncertu strzelanie do tarczy, o cenne nagrody, koło szczęścia, kostki itp. Wieczorem zabawa taneczna na sali p. Jachna. Czysty zysk przeznacza się na figurę Matki Boskiej. O liczny udział proszą Komitet.

BOJANOWO.

bo) **Zebrań Tow. Powstańców i Wojaków** w Bojanowie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 maja br. po sumie na sali Hotelu Centralnego na które wszystkich członków zaprasza „Za Wolność!” Zarząd.

bo) **Egzamin w Szkole Dokształcającej.** W środę i piątek, t. j. 28 i 30. bm. odbędzie się w tutejszej Publ. Szkole Dokształcającej — Zawodowej ustaty egzamin końcowy dla uczniów kl. III, uprawniający ich do składania egzaminu czeladniczego. Proszą PP. Mistrzów o zwolnienie w tych dniach zainteresowanych uczniów zupełnie od zajęć, aby niezmęczeni, mogli zająć się egzaminu. Kier. szkoły.

Kurs dla nauczycieli i absolwentów seminaryjnych.

W czasie od 3-go do 30. lipca br. odbędzie się kurs harcerski dla nauczycieli i absolwentów seminaryjnych pod protektorem Ministerstwa W. R. i O. P. Opłata 30 złotych. Cel kursu: zaznajomienie naucz. nieharcerskiej z ideologią i metodyką pracy harcerskiej. Zgłoszenia przysyłać do dnia 1. czerwca br. do Komendy Chorągwi Z. H. P., Poznań, ul. Fredry 7. według następującego schematu:

Zgłoszenie.

Niniejszem proszę o przyjęcie mnie na kurs harcerski dla nauczycieli. 1) Data urodzenia, 2) Czy pracowałem w harcerstwie, jeśli tak, krótki przebieg służby i stopień, 3) Czy brałem udział w jakichkolwiek kursach harcerskich, 4) Czy zna literaturę harcerską, wymienić tytuły, 5) Dokładny adres kandydata.

Obóz ten pod namiotami odbędzie się w Skórczynie pod Gnieznem.

WIELKOPOLSKA.

w) **Gniezno.** (Zebranie kupiectwa branży cukrów i czekolady.) W dniu 20 bm. pod przewodnictwem p. prezesa Migdałka odbyło się w Gnieźnie zebranie ogółu kupiectwa handlowego cukrów i czekolady. Zebranie poświęcone było ustosunkowaniu się do tych fabryk, które otwierają na terenie Zachodniej Polski własne składy detalicznej sprzedaży, oraz tych, które nie zawarły jeszcze dotychczas z centralą Związku w Poznaniu odpowiedniej umowy odnośnie do prowadzenia ich wyrobów w firmach zrzeszonych. Po dłuższej dyskusji, w której podkreślono konieczność silnego i zdecydowanego przeciwdziałania się w stosunku do fabryk niechętnych bojaźnie pracować z handlem uchwalono następującą резолюcję: „Kupiectwo branży cukrów i czekolady w Gnieźnie na zebraniu w dniu 20 bm. po zapoznaniu się z postępowaniem pewnych fabryk, które zakładają własne składy detalicznej sprzedaży postanawia co następuje: 1) wstrzymać się z prowadzeniem towarów tych fabryk, które składy detalicznej sprzedaży prowadzą; 2) usunąć ich wszelkie reklamy i towar z okna; 3) prowadzić wyroby tych fabryk tylko, które zawarły odpowiednią umowę ze Związkiem Kupców Branży Cukrów i Czekolady w Poznaniu (Sek-

Z Poznania.

p) **Zebranie kupiectwa meblarskiego.** Miesięczne plenarne zebranie Zachodnio-Polskiej Sekcji Meblarskiej przy Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu odbyło się w dniu 20 maja 1930 r. w lokalach „Domu Kupiectwa Polskiego” przy licznych udziałach członków, wśród których nie brak było również przedstawicieli kupiectwa meblarskiego z powiatu, co z szczeg. należy podkreślić zadowoleniem. Sekretarz Związku Tow. Kupieckich p. Wojciechowski zwrócił uwagę na sprawę norm średniej wykowności i omówiłszy jej genezę oraz dotychczasowe zabiegi nad obniżeniem stawek prosił o nadsyłanie do biura Związku bilansów jako materiałów dowodowych dla norm faktycznie osiągniętych. Następnie przyjęto w ostatecznym brzmieniu wzór umowy sprzedażnej, która wszechstronnie bierze w obronę interesy sprzedawcy i umożliwia sprzedaż na raty przy zachowaniu wszelkich praw przewidzianych sankcją. Członkowie komisji dla pertraktacji z dostawcami, przedstawicieli dotychczasowe zabiegi,

jakie poczynili z firmami dostarczającymi potrzebne w meblarstwie materiały. Okazuje się już teraz, że mimo nieukończonych jeszcze pertraktacji cena nabywania tych materiałów będzie znacznie niższą od dotychczas pobieranych cen. Dalsze prace są w toku.

p) **Egzystencja zbiegów.** Przed paru dniami z poznańskiego ogrodu zoologicznego uciekło 5 flamingów, z których 4 opadły na pobliskim cmentarzu i tam je schwytano. Piąty uciekał daleko, tak że przez kilka dni zdawało się, że przepadł. Obecnie nadeszła wiadomość że Zbyszynia, że flaming opadł tam w okolicy nad jeziorami, a dotychczasowe próby ujęcia go nie udały się. Dyrekcja zarządu ogrodu zoologicznego wysłała na miejsce specjalnego instruktora, który ma zająć się schwytaniem zbiega.

p) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Wielki: 25. 5. „Rigoletto”, 26. 5. „Pan Twardowski”, 27. 5. „Faust”. — Teatr Polski: 25. 5. „Świat nudo”, 26. 5. „Przygody Dobrego Wojaka Szeuika”. — Teatr Nowy: 25. 5. „Pigmalfon”.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Kraków.** (Straszny czyn macochy.) W Krakowie w tajemniczych okolicznościach zmarło dwóch synów Pawła Lubartowskiego, urzędnika pocztowego. Podejrzenie o spowodowanie śmierci dzieci pada na macochę Marię Lubartowską, laborantkę na oddziale zakaźnym szpitala św. Łazarza. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że Lubartowska obchodziła się surowo z pasierbami, a szczególnie z najstarszym, Jerzym, uczniem 6-tej klasy. Pewnego wieczora Lubartowska podała pasierbowi, Jerzemu i Marjanowi na kolację kaszkę, po spożyciu której zachorowali na czerwinkę. Po kilku dniach zmarli obaj. Jerzy, Lubartowski często skarżył się przed kolegami i ojcem, że po jedzeniu ma zawroty głowy i bóle żołądka. Opowiadał, że macocha, chce go zabić. Na dwa tygodnie przed zachorowaniem Jerzego i Marjana uległ ostremu tyfusowi średni syn Lubartowskich 10-letni Stanisław i jego korepetytor, którzy leżą ciężko chorzy w szpitalu. Jest przypuszczenie, że Lubartowska, mając w laboratorium kultury czerwinkę i tyfusu, przyniosła je do domu i spowodowała zakażenie pasierbów i korepetytora. Sędzia śledczy zarządził przeprowadzenie sekcji zwłok zmarłych chłopców.

mp) **Kraków.** (Bomba spadła z samolotu.) Onegdaj z samolotu wojskowego lecącego w kierunku Katowic spadła bomba i zraniła Tadeusza Motykę ze wsi Giebułtowo.

KRESY WSCHODNIE.

kw) **Nowogródek.** (Grad zabił krowę.) Cmiłne Derewno, w powiecie baranowieckim nawiedziła burza, połączona z gradobiciem, która zniszczyła zasiewy w 30 wsiach i 14 folwarkach, nieśliąc drobniejszych osiedli. Burza z gradobiciem przeszła również nad powiatem stołpeckim, nisząc zasiewy w okolicach Mira. W jednej z miejscowości grad zabił krowę.

kw) **Wilno.** (Odkrycie historyczne.) Na Górze Zamkowej natrafiono na ślad dotychczas nieznanych budowli, o znaczeniu historycznym. Odkrycie dokonano poniżej baszty od strony ogrodu Żeligowskiego (Botanicznego) i w pobliżu murów z lewej strony góry. Członkowie komisji dokonali szczegółowych oględzin wykopaliś i całego terenu góry, decydując, że całokształtem prac na Górze Zamkowej winne się zająć specjalne sekcje fachowe, wyłonione przez komisję. Prace tych komisji dostarczą niezwykle ciekawego materiału w sprawie ruin. Należy dodać, że jeśli prace na Górze pójdą w tym kierunku jak przypuszczają, członkowie komisji, oczekiwać można wykopaliś nadzwyczaj ważnych.

Z CAŁEJ POLSKI.

o) **Obrazki z życia.** Była późna godzina. Dyżurny, przodownik XIV komisariatu w Warszawie z nudów czytał spis warszawskich ulic. W tem u drzwi rozległo się pukanie. — Proszę wejść! Drzwi otworzyły się, lecz nikogo nie było widać. Przodownik spojrzał zdumiony. Wtem jakiś piskliwy głosik odezwał się z krawędzi stołu. — Ja chciałbym przemocować. Przodownik spojrzał. Stała przed nim mała zbiedzona figurka, chłopiec w kachmanach, prawe boso. — Jak się nazywasz. — Janek Grawicki. — Gdzie mieszkasz? — W Lublinie! — Odeź? — zdumiał się przodownik. — W Lublinie. Moja mamusia mieszka w Lublinie, ale ja teraz to spałem w Alejach na ławce. — Co robisz w Warszawie, po co się włóczysz? — Ja się nie włóczę, ja tylko przyszedłem po tatusia. — Jako po tatusia? — A tak, bo mamusia jest chora, a tatuaś ją porzucił, nie powiedział nikomu słowa i pojechał — ludzie mówią, że do Warszawy. Więc poszedłem piechotą, — idę już tak dwa miesiące, a jak spotkam tatusia, to mu powiem: „Wróć do mamusi, wróć do nas, bo nam jest strasznie źle!” A teraz to mi jest zimno i nie jestem jadłem. Po drodze to zawsze dobry ludzie dają mi kawałek chleba, ale w Warszawie źle... Przodownik nakarmił zbiedzone dziecko... Czy znajdzie jedyną... ono wyrodne ojca? („Rzeczpospolita”).

cja Związku Tow. Kupieckich; 4) prosić Komitet wybrany przez Związek do prowadzenia nadal rozpoczętej akcji aż do osiągnięcia celu. Po uchwaleniu rezolucji wszyscy obecni przystąpili na członków Związku i uchwaliłi powołać przy miejscowym Stowarzyszeniu Kupców w Gnieźnie Sekcję Kupców Branży Cukrów i Czekolady. Następnie wybrano Komitet, który zajmie się dalszym prowadzeniem akcji na miejscu, oraz który utrzymywać będzie stały kontakt z centralą w Poznaniu.

w) **Wągrówiec.** (Rozszarpana przez byka.) W Ręglu pod Wągrówcem rozszarpiony byk, odgryzwszy się od stada napadł na 50-letnią Teresę Malkowską, którą w okamgnieniu nim nadbiegła pomoc, rozerał na strzępy.

w) **Bydgoszcz.** (Wyrok śmierci.) Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał na karę śmierci przez powieszenie 22-letniego rolnika z Cotonia, pow. żnińskiego, Jana Grajkę za to, iż chcąc się pozbyć niewygodnej dla siebie kochanki, 18-letniej Anny Cichowiczówny zwałił ją podstępnie do lasu, gdzie ją zamordował, a następnie podziurawiając zwłoki rzucił do rzeki.

POMORZE.

p) **Chojnice.** (Proces 43 bandytów.) Rozpoczął się tu wielki proces przeciw 43 bandytom z osławionym hersztem Gromowskim na czele. Oskarżenie zarzuca bandytom 112 rabunków, rozbojów i kradzieży z włamaniem. Proces potrwa kilka dni.

p) **Chełmża.** (Oszustwa w cukrowni.) Osadzeni w więzieniu w związku z aferą oszukańczą w cukrowni chełmińskiej dr. Lange i inżynier Busch zostali w ubiegły czwartek wypuszczeni na wolność po złożeniu kaucji w wysokości 50 tys. zł. za każdego. W związku z tą samą sprawą aresztowano oprócz wyżej wymienionych Niemców — inspektora cukrowni Kazimierza Karłowicza. Śledztwo w toku.

p) **Gdynia.** (Demonstracja bezrobotnych.) Z okazji pobytu w Gdyni delegata ministerium pracy doszło tu do demonstracji bezrobotnych. Bezrobotni w liczbie przeszło 300 zebrali się najpierw przed starostwem gdińskim, zaś później demonstrowali przed urzędem pośrednictwa pracy. Gdy ich w urzędzie odprawiono z kwitkiem, ruszyli przed biuro Generalnej Federacji Pracy, gdzie wybiłi wszystkie szyby, przyczem rannym został kamieniem w głowę jeden z członków tej organizacji. W wyniku doraźnego śledztwa aresztowano do wieczora 6 robotników, którym zarzuca się podburzanie tłumu.

ŚLĄSK.

s) **Katowice.** („W kółko Macieju”) Nacjonalistyczna prasa niemiecka na Śląsku opolskim wyraża niezadowolnienie z powodu występów gościnnych kaskatowickiego teatru polskiego na Śląsku Opolskim. „Oberschlesische Tagesztg.” czyni zarzut władzom niemieckim z powodu odegrania w Wielkich Strzelcach sztuki „Wesele na G. Śląsku”, że popiera rzekomo przedstawienia polskie. Dziennik ostrzega władze niemieckie, że jeśli będą nadal tak postępowały, to będą musiały pewnego dnia spakować swe manatki i oddać Polakom Śląsk Opolski.

BYŁA KONGRESÓWKA

— **Lódź.** (Zwłóknienie samochodów osobowych od podatku „lukusowego”). W wyniku akcji interwencyjnej, podjętej przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi, urząd wojewódzki w Łodzi wydał decyzję, stwierdzającą, iż samochody osobowe służące celom zarobkowym, a więc znajdujące się m. inn. w posiadaniu firm handlowych i przemysłowych, nie podlegają komunalnemu podatkowi od przedmiotów zbytu. Przedsiębiorstwa, którym wymierzono taki podatek, winny przeto wnieść rekurs na zasadzie którego pobór podatku zostanie przez władze nadzorze uchylony.

— **Bielsk Podlaski.** (Awantury poborowych.) W Siemiatyczach poborówi będąc w stanie nietrzeźwym, wszczęli na ulicach awantury, a widząc przybywającą policję, ustawili barykady. Policja zajęła zlikwidowała, a zatrzymanych sprawców awantury przekazano władzom wojskowym.

Wielki kram w gest żołądek.

W hałach Mirowskich w Warszawie zjawili się wyrafinowany smakosz, Lejzor Pełojer, podszedł do straganu Bimena Rosengarta, obejrzał oskubaną gęś i zagadnął: — Czy aby ona dobra? — Pan możesz być spokojny — odparł sprzedawca — ja ją osobiście znałem. Targu dobiło. Pan Lejzor wrócił do domu z gęsią pod pachą.

W chwilę potem w kuchni rozległ się hałas. Pani Lejzorzowa wpadła do pokoju i potrząsając głosem żołądek krzyknęła: — Oszukał! cię! To trefna gęś! Spójrz na ten „pipik“, on ma plamkę! Zawinawszy „pipik“ w gazetę, p. Lejzor pobiegł do zamieszkałego w tym samym domu rabina Posnera i drzącymi zawałł głosem: — Rabbi ratuj! Ekspertyza trwała około pięciu minut. — Synu mój — rzekł wreszcie rabin — przystoję się na najgorsze. Ten pipik jest trefny.

Pani Lejzorzowa zrobiła się słabo. Opanował się jednak, złapał zawiniątko i pojechał do hał z Żelazną Bramą. — Ty psie z uszami! — wrzasnął na Rosengarta — ty mi sprzedałeś trefny pipik. — Rosengart pobałt.

— To nie może być. Pokaż ten pipik. On jest dobry. — On nie jest dobry! — Zaraz się przekonamy. I Rosengart, nie wdając się w dyskusję, wywarł klientowi gęś żołądek, wskoczył do taksówki i pojechał do rabina Judkowskiego. Tym razem ekspertyza wypadła wręcz odwrotnie. — Ten pipik jest w porządku — oznajmił rebe. A kiedy trzymający pan Rosengart wrócił do hał i zakomunikował zdenerwowanej publiczności wyrok rabina Judkowskiego, zrobił się straszny gwałt. Jedni krzyczeli, że rabin Posner ma rację, drudzy — że rebe Judkowski. Wywiązała się bójka, podczas której pipik gdzieś się zapodział. Zająście zlikwidowali pościganci. Wobec rozbieżności zdań rabinów panna Pełojer i Rosengart zamierzają udać się na sąd do słynnego z mądrości rebe Dona.

(„Express Poranny“).

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

Ostrzeżenie.

Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 27 i 31 maja br. w czasie od godz. 7 do 12 odbędzie się ostre strzelanie na Strzelnicy Bojowej Wyciążkowo.

Rejon zagrożony zostanie w czasie strzelania okryty przez posterunki wojskowe. Przekroczenie linii posterunków i rejonu zabezpieczonego, jest za bronione ze względu na niebezpieczeństwo.

Leszno, dnia 23-go maja 1930 r.

Starosta Powiatowy.

(—) Zenktele.

Licz. dz. 6196/30—I.

W sprawie pryszczy.

Podaje do publicznej wiadomości, że przyszcza w Kaczkowie (dwór) i w Berdychowie (folwark) wygasta.

Wobec powyższego należą obecnie do zagroń zapowietrzonych: Długie Stare dwór, Koronowo dwór, Niechód dwór, Antoniny dwór, zagroda p. Dra Alberta Schuberta w Gronowie, zagroda p. Pawła Stolpego w Długich Starych i zagroda p. Hansa Schuberta w Gronowie.

Do okręgu zapowietrzonego wcielam: Długie Stare gmina, Niechód gmina, i Gronowo gmina.

Okrąg zagrożony tworzy cały powiat leszczyński.

Leszno, dnia 23-go maja 1930 r.

Starosta Powiatowy.

(—) Zenktele.

Licz. dz. 6200/30—IV.

o) Motywowanie decyzji wymiarowych. Mimo, że ustawa o podatku przemysłowym wyraźnie nie nakłada na komisję odwoławczą obowiązku umotywowania wydanych na skutek rekursu decyzji. Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, iż według art. 88 i nast. Ustawy komisja odwoławcza powinna się w uzasadnieniu swego orzeczenia rozprawić z konkretnymi zarzutami płatnika. Pozostawienie bowiem płatnika w nieświadomości motywów komisji odwoławczej uniemożliwia mu rozwinięcie należytej obrony przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

o) Wołne posady dla inwalidów wojennych. W D. O. K. Kraków są wolne dla inwalidów wojennych posady w XII. stopniu służbowym. Inwalidzi, pragnący ubiegać się o te posady winni składać do D. O. K. Kraków, podania, do których dołączyć: akt stanu cywilnego, dowód obywatelstwa polskiego, dowód spełnienia służby wojskowej, świadectwo moralności, świadectwo szkolne, świadectwo pracy, oraz własnoręczne wypiętione deklarację, w której kandydat obowiązuje się udzielić na własny koszt do wyznaczonego mu na terenie D. O. K. Kraków miejsca służby.

o) Nauczycielom państwowym nie wolno spełniać funkcji ubocznych. Kuratoria okręgów szkolnych wydały przypomnienie dla nauczycieli państwowych o istniejącym zakazie spełniania przez nauczycieli państwowych funkcji ubocznych. Nauczyciele państwowi nie mogą zajmować stanowisk w przedsiębiorstwach prywatnych. Szczególnie zakaz ten zabrania nauczycielom państwowym udzielania lekcji uczniom z szkół w których dany nauczyciel naucza.

Z Warszawy.

W) Przebudowa ustroju rolnego a zabudowania osiedli. W dniach 26 i 27 odbędzie się w gmachu ministerstwa reform rolnych w Warszawie zjazd kierowników referatów budowlanych wszystkich okręgowych urzędów ziemskich. Na zjeździe tym będzie omawiana organizacja racjonalnego i ogniotrwałego zabudowania osiedli rolniczych, powstających w związku z przeprowadzaniem przez urzędy ziemskie przebudowy ustroju rolnego. Na zjeździe będzie wygłoszone jedenaście referatów.

W) Zawody lotnicze dla młodych polskich pilotów. W dniu 1 czerwca rb. odbędzie się na lotnisku cywilnym w Warszawie wielkie zawody dla młodych pilotów, wyszkolonych już w klubach lotniczych. Konkurs polegać będzie na wykazaniu zręczności i opanowaniu samolotu na aparatach szkolnych „Hamriot 28“, które dostarczy Aeroklub Aka-

demicki w Warszawie. Udział w zawodach weźmie po trzech najlepszych pilotów z aeroklubów akademickich Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna, oraz z Aeroklubu Śląskiego i Aeroklubu Lubelskiego, nadto spodziewany jest udział przedstawicieli innych polskich klubów lotniczych.

W) Ugrzyżony przez żmiję. W Ogrodzie Saskim kapitan T. H., przechodząc koło fontanny zauważył w sąsiedniej alei grupę dzieci otaczających jąkiegoś gada. Przypuszczając, iż jest to nieszkodliwy zaskroniec, kapitan wziął go do ręki i dopiero wtedy przekonał się, iż jest to żmija. Zanim kapitan zdążył wypuścić żmiję z ręki, ta ugryzła oficera w lewą dłoń. Pomimo natychmiastowego zastrzyku odtrutki, objawy silnego zatrucia były widoczne w ciągu dwóch dni.

—o—

Prace nad udoskonaleniem gazów bojowych.

Nawiązując do wybuchu fosgenu w Hamburgu, szwajcarski „Courrier de Voroy“ (13. II. 1930) zaznacza, że niezważając na istniejące umowy międzynarodowe, we wszystkich krajach prowadzi się prace nad udoskonaleniem gazów bojowych i równolegle nad udoskonaleniem środków obrony przytacza następujące dane:

Stany Zjednoczone A. P. przeznaczają na prace naukowo-badawcze w tej dziedzinie 10 (dziesięć) milionów dolarów.

Anglia już w 1925 r. wydała na ten cel „tylko“ 270 tysięcy funtów szterlingów.

Włochy zorganizowały trzy rodzaje służby: chemiczną, techniczną i ratowniczą.

Niemcy, oficjalnie nie niewiadomo (!) jednakże nie przestają się — nie zważając na traktaty — interesować temi sprawami.

Francja ma Komitet badań broni chemicznej.

Belgia posiada doskonale wyposażone laboratoria.

W Polsce... jeszcze ołbrzymia większość społeczeństwa pokłada narażenie wielkie nadzieje na traktacie o zakazie wojny, chemicznej z dnia 17. VI. 1925 r.

Natomiast w Rosji Sowieckiej, jak podaje grudniowy „Feuille d'Avis de Lausanne“ i „Matin“ firm Stolzenberg z Hamburgu, wybudowali pod Moskwą nową fabrykę gazów trujących oprócz już założonych w latach 1926, 1927 i 1928.

Przeło najwyższy czas, by społeczeństwo nasze zerwało z marazmem i energicznie wzięło się do organizacji, a da się to osiągnąć tylko przez zwiększenie szeregów L. O. P. P.

Każdy więc, kto jeszcze nie jest członkiem tej poytecznej ze wszechmiar instytucji, niechaj zgłosi do niej swe przystąpienie. Nie warto żałować dziś pieniędzy na te drobne składki, które grożą do groza mogą nam na wypadek nieszczęścia zapewnić bezpieczeństwo.

Każdy obywatel, świadomy znaczenia morza i Pomorza, powinien być członkiem Ligi Morskiej i Rzeźniczej i popierać cele Komitetu Floty Narodowej.

Katolicki Związek Abstynentów

dąży do tego, aby w każdym mieście polskiem mieć swoje kółka męskie i żeńskie. Założenia Kółka jest oczywiście tylko tam możliwe, gdzie mają się osoby świeżo i ochocze, któreby po zapoznaniu się ze statutem podjęły szlendar trzeźwości, a wyrwały i umiejętnie pracą pokierowały. Centrala Związku chętnie spieszy z pomocą. Adresować należy: Poznań, al. Marcinkowskiego 26. Składka wynosi najniższej 60 gr miesięcznie; statut jest zatwierdzony, dla obszaru całej Polski. A zatem do pracy! Kto zgłasza się do szeregu?

Humor zagraniczny.



Przyczyna uwięzienia.

— Dlaczego pan się dostał do więzienia?
— Z powodu spóźnienia się na pociąg.
— Jakże to mogło być przyczyną uwięzienia?
— A właśnie, bo to był pociąg, którym chciałem uniknąć zagranicy.

Oto czem

niezrównanej jakości wyrób krajowy

PEPEGE

bije

Obuwie ludowe

w kolorze szarym, brąz, białym, beże lub czarnym z przyszywaną podszewką, na obcasie



Nr. 21-27 28-34 35-41 42-46

zł. 3,20, 3,70, 4,60, 5,20

z patentowaną podszewką.

zł. 3,70, 4,20, 5,20, 5,80

Obuwie sportowe

w kolorze szarym, brąz, lub czarnym z przyszywaną podszewką



Nr. 21-27 28-34 35-41 42-46

zł. 3,80, 4,80, 6,00, 7,00

Pantofelki spacerowe



dalszycie lub dalszyczon z deseniowego płótna, na gumowym obcasie.

Nr. 25-27 28-34

zł. 5,60, 7,00

damskie i podrobiego płótna fesyjnego, z obcasem gumowym, na gumowym obcasie

Nr. 35-41

zł. 9,00

damskie z deseniowej płótki podw. płótna, na wysokim obcasie drewna.

Nr. 34-41

zł. 10,00



ŻĄDADZIE WSZEDZIE TYLKO MARKI „PEPEGE“ Z PODKÓWĄ

o) 2 dni wypoczynkowe dla młodszych uczniów. W związku z omawianą obecnie w Min. Oświaty sprawą systemu nauczania w szkołach średnich i powszechnych, został wysunięty projekt wprowadzenia 2 dni wypoczynkowych w niższych klasach, 2-dniową przerwę w tygodniu w nauce stosując wielo państw, między innymi Francja i Danja.

o) Wymiana pięciopiętrowych biletów państwowych zdawkowych. Min. skarbu przypomina, iż pięciopiętrowe bilety państwowe z datą emisji 25 października 1926 r. tracą ważność z dn. 30 czerwca 1930 r. Od 1 lipca br. do dnia 30-go czerwca 1932 r. bilety powyższe będą wymieniane przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe, oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 r. obowiązek wymiany tych biletów ustaje. Pięciopiętrowe bilety zdawkowe z datą emisji 1 maja 1925 r. wycofane z obiegu na podstawie rozporządzenia min. skarbu z dn. 14 lutego 1929 r. będą wymieniane jedynie do dnia 30 czerwca 1931 roku.

Już czas

odnowić prenumeratę na przyszły miesiąc (czerwiec).

W administracji lub przez agentury kosztuje „Głos“ miesięcznie 1 zł 80 gr., a przez pocztę 2 zł 14 gr.

Rozkład jazdy

Kolei Państwowych, obowiązujący od 15 maja 1930.

Odjazd z Leszna w kierunku stacji:

Poznań	3.24 (posp.)	5.30	7.48	10.06	11.50 (posp.)
	14.52	17.35	20.20	23.10	
Rawicz	2.26 (posp.)	7.35	10.04	15.25 (posp.)	20.23
Zbąszyn	10.05	15.30	21.00		
Jarocin	10.10	15.22			
Gostyń	6.50	10.10	15.22	20.40	
Ostrów	5.00	8.25	11.25	16.10	20.25
Lasocice	6.40	13.30	18.30		
Wschowa	8.10	16.00			

Przyjazd z Leszna do stacji:

Poznań	4.24 (posp.)	7.25	9.20	11.51	12.50 (posp.)	16.36
	19.19	22.05	0.52			
Rawicz	3.01 (posp.)	8.13	10.42	16.03	16.35 (posp.)	21.01
Zbąszyn	12.13	17.39	23.08			
Jarocin	12.25	17.44				
Gostyń	7.52	11.06	16.27	21.37*		
Ostrów	7.42	11.06	14.14	18.43	23.10	
Lasocice	6.53	13.41	18.43			
Wschowa	8.32	16.22				

* Pociąg, przychodzący o godz. 21.37 do Gostynia ma połączenie z pociągiem, odchodzącym do Jarocina o godz. 21.47

Odjazd do Leszna ze stacji:

Poznań	0.15	1.25 (posp.)	6.00	8.05	13.40	15.05 (posp.)
	15.25	18.30	20.35			
Rawicz	2.45 (posp.)	7.00	9.10	11.18 (posp.)	14.05	19.30
Zbąszyn	5.18	12.35	18.05			
Jarocin	7.50	14.00				
Gostyń	6.32*	9.02	15.28	19.10		
Ostrów	6.02	12.05	14.40	19.30		
Lasocice	7.15	14.00	19.00			
Wschowa	9.08	19.20				

* Pociąg ten ma połączenie z pociągiem, przychodzącym z Jarocina do Gostynia o godz. 6.10.

Przyjazd do Leszna ze stacji:

Poznań	1.56	2.24 (posp.)	7.28	9.54	15.16	16.04 (posp.)
	17.13	20.15	22.18			
Rawicz	3.22 (posp.)	7.40	9.50	11.48 (posp.)	14.45	20.10
Zbąszyn	7.29	14.46	20.15			
Jarocin	9.59	16.26				
Gostyń	7.30	9.59	16.26	20.08		
Ostrów	8.44	14.40	17.23	22.17		
Lasocice	7.28	14.10	19.13			
Wschowa	9.30	19.42				

Wyjaśnienia prawne.

Czy można eksmisować pracownika z lokalu służbowego? W myśl art. 2 lit. „e” ustawy o ochronie lokatorów, przepisom tejże ustawy nie podlegają mieszkańcy, stanowiące uposażenie służbowe lub część jego, z wyjątkiem mieszkań, zajmowanych przez rząd, rząd domów, tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków meldunkowych lub zarządu, o ile wypowiedzenie pracy nie nastąpiło z powodów uprawniających pracodawcę do zerwania umowy najmu bez wypowiedzenia.

W tych dniach np. jeden z sądów powiatowych w stolicy rozpatrywał sprawę o eksmisję żony po wóznym szkolnym, która zajmowała lokal po śmierci męża, w ciągu lat 16-tu. Dyrektor gimnazjum popierał żądanie eksmisji, powołując się na to, iż żona nadanych funkcji u niego nie spełnia, mieszka bez tytułu, lokal zaś potrzebny jest dla innego wóznego.

Sąd podzielałac te wywody nakazał eksmisję, widowy po wóznym z zajmowanego przez nią pomieszczenia.

Czy kuliernia odpowiada za palto pozostawione w szatni? Charakterystyczna i wielce życiowa sprawa rozważała świeżo wydz. odwoławczy cywilny sądu okręgowego w Warszawie, jako druga instancja. Tło procesu jest następujące. Pan K. pozostawił w szatni „Cafe Italia” w Warszawie palto, nie biorąc od szatniarza numerku. Gdy chciał lokal opuścić, palto gdzieś znikło. Pan K. wystąpił do sądu o odszkodowanie przeciwko zarządcowi kulierni i dzierżawcy szatni, żądając solidarnego zasądzenia 250 zł, tytułem zwrotu wartości palta.

Powodzenie okręgowych biletów kolejowych.

Jak wynika z danych statystycznych, sprzedaż biletów okręgowych na kolejach stale wzrasta. Przypisać to należy przede wszystkim niskiej cenie tych biletów, które w dodatku przy ostatniej podwyżce cen biletów kolejowych nie zostały podwyższone. Bilety okręgowe dają prawo do przejazdów we wszystkich pociągach osobowych i pociągach towarowych, nie trzeba ich stempłować w kasach biletowych przy

wyjeździe, przyczem bilety takie mogą być miesięczne półroczne i roczne i obejmować mogą 1, 2, 3 lub wszystkie dyrekcje kolejowe.

Prócz tych biletów wielkiem powodzeniem cieszą się 15-dniowe bilety kolejowe, ważne na całą sieć P. K. P. cena takich biletów kolejowych wynosi 130 zł — w III kl., 190 zł — II kl. i 320 zł w I klasie.

ROZMAITOŚCI

— Przyjaciółka zamienia się w męża. W pewnym szpitalu w Tisbury pracowali od szeregu lat dwie nielegarnie połączone serdecznym węzłem przyjacieli. Gdy jedna z nich panna Edwarda, opuściła posadę, aby się udać do innego bractwa, przyjaciółka jej Ewa Burtt przeniosła się wraz z nią do tejże miejscowości. Nagle stała się rzecz niespodziewana: w organizmie Ewy Burtt dokonała się tak radykalna zmiana, że musiała ona zarejestrować się w urzędzie policyjnym i parafii jako mężczyzna. Pan Ewan Burtt, który ma obecnie 29 lat jest z tej zmiany bardzo zadowolony i zamierza się ożenić ze swą dawną przyjaciółką. Dahi już ma zapowiedzi.

Urzędowa Ceduta Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 23. 5. 1930.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunek wagonu, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne*
parytet Poznań

Zyto	17,50—18,00
Uspokobienie słabe	
Pszenna	40,75—41,75
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień przemysłowy	20,50—21,50
Jęczmień browarowy	22,00—24,00
Uspokobienie spokojne	
Owies	16,75—17,75
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia 70% w. w. wor.	30,50
Uspokobienie słabe	
Maka pszenna 65% w. w. wor.	62,00—66,00
Uspokobienie spokojne	
Otręby żytnie	11,50—12,50
Otręby pszenne	14,00—15,00
Wyka ładowa	27,00—29,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch polny	25,00—27,00
Groch Victoria	31,00—33,00
Groch Folgera	26,00—28,00
Łubin niebieski	23,00—25,00
Łubin żółty	28,00—30,00
Ogólne uspokobienie słabsze	

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceny

Poznań, dnia 23 maja 1930 r.

Spędzono: buhal 6, krów 12, świń, 682, cieląt, 237, owiec: Razem 938 sztuk zwierząt

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szaf.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.
Czcionk Drukarni Leszczyński Sp z ogr. odp. w Lesznie

Zbliżka i zdaleka.

* Bandytyzm w Niemczech. W Dreźnie na dwóch konduktorów tramwajowych, którzy krótko po godzinie 8 wieczorem mieli oddać w Kasie miejskiej zbraną w ciągu dnia gotówkę w sumie 8 tys. marek w pewnej bocznej uliczce napadło dwóch uzbrojonych bandytów. Jeden z nich dał kilka strzałów raniąc jednego z urzędników, podczas gdy drugi urzędnik obezwładniony został uderzeniami pałki gumowej. Zanim nadeszła pomoc bandyci wraz ze zrabowaną gotówką odjechali samochodem.

Humor i satyra

Gospodini do nieplacącego lokatora: Jakże będzie z tym czynszem?

Lokator: Ciągłe jeszcze nie mam pieniędzy. Jako gwarancję, jednak może mi pan podwyższyć na przyszły miesiąc.

Do bardzo srogiego pułkownika medluje się ordynans.

— Nie boicie się mnie? — pyta pułkownik.

— Nie panie pułkowniku.

— A czym jesteście w cywilu?

— Pogromcą lwów.

(Punch).

Zimna krew.

Na targu końskim dosiadł żydek szkapę, żeby ją wypróbować. Szkapę, narowistą, ponosi żydka. Obecni mają wielce uciśnięte widokisko.

— Dokąd to tak spieszo, żydzie? — woła ktoś do zabawnego jeźdźcy.

— Co pan dziedzic potrzebuje, sze pytać moje osobę? — Niech się pan pyta tego kuni, gdzie jemu sze chce biegać.

Zimna krew.

Pewnemu niemieckiemu profesorowi antropologii, który spożywał obiad w paryskiej restauracji, wpadł w oko siedzący obok murzyn o bardzo cywilizowanym wyglądzie i doskonałych manierach.

— Przepraszam pana, że się pana zapytam — rzecze profesor — ale w pańskich żyłach musi płynąć krew Europejczyka?

— Oczywiście, — odpowiedział murzyn — mój dziadek jadł Europejczyka.

Trochę go odmienili.

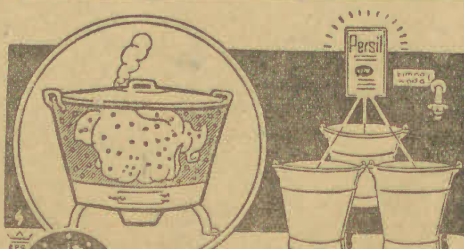
Gdy bokser po występie na arenie powrócił do domu, powitała go tam promieniejąca radością młoda żoneczka.

— Czy wiesz — mówiła do męża — ten nasz sąsiad — pianista był u mnie z wizytą. Jakież to on ma wspaniałe czarne oczy! Co za pyszny profil! Musisz go koniecznie poznać.

— Właśnie chcę tego! — odrzekł bokser i wyszedł z pokoju.

— No i cóż — zapytała żona po jego powrocie. — Czy bardzo ci się nasz sąsiad podobał? Prawda, że prześliczne ma oczy? a co za profil!

Tak, ale on się trochę zmienił — odpowiedział mąż. Oczy ma teraz niebieskie, a profilu wogóle już nie posiada.



Co Pani woli?

Prać tanio czy drogo?

Kto weźmie Persilu odpowiednią ilość i rozpuściwszy go w zimnej wodzie zagotuje białinę krótko raz jeden, osiągnie najlepszy rezultat i zaoszczędzi wysiłku, czasu i pieniędzy. Wiadomo przecież, jak nadzwyczajnie wydajnym jest Persil! 1 paczka Persilu wystarczy na 2½ do 3 wiader wody.

Persil to Persil

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wrzucić listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński”

z Leszna

na miesiąc czerwiec za 2,16 zł i ściągnąć należność przez listowego.

dnia maja 1930.

(Podpis i dokładny adres.)

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wrzucić listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski”

z Leszna

na miesiąc czerwiec za 2,16 zł i ściągnąć należność przez listowego.

dnia maja 1930.

(Podpis i dokładny adres.)

BANK LUDOWY w PONIECU

DOM WŁASNY. ZAŁ. W ROKU 1893. TELEFON 31

PRZYJMujemy:

WKLADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WKLADY KILKUNASTOMILIONOWA. — UDZIELAMY POŻYCZKI I ZAŁATWIAMY WSZELKIE INNE TRANSAKCJE BANKOWE

ROZKŁAD JAZDY

komunikacji autobusowej na linii

Osieczna-Leszno

Ważny z dniem 2 czerwca 1930 r. Autobus marki Chevrolet Nr. restrykcyjny P. Z. 43170. Właściciel autobusu:

Józef Kleczyński, Leszno, Leszczyńskich 23.

Cena przejazdu za 1 km. 10 groszy.

ODJAZD:	STACJE:	PRZYJAZD:
6,50 7,45 11,30 13,45 18,30	Osieczna	19,45 17,30 13,00 11,20 7,40
7,55 — — — —	Goniembice	— — 12,50 — —
8,00 — — — —	Węglkowo	— — 12,45 — —
8,05 — — — —	Gronowo	— — 12,40 — —
8,10 — — — —	Gronowo	— — 12,35 — —
7,05 8,15 11,45 14,00 18,45	Leszno	19,30 17,15 12,30 11,10 7,25

W niedziele i święta w razie pogody nadzwyczajna jazda z Leszna do Osieczny o godz. 14,30.

Proszę wsiadać i zachować.



PIĘGI

ZŁOTE PŁAMY,

OPALENIE

USUNA POD GWARANCJĄ

APTEKARZA

JANA GADEBUSCH

AXELA KREM

DL. MACY-ZŁ. 2,50

DL. DŁYŻ-ZŁ. 4,50

AXELA MYDŁO

400 g. - ZŁ. 1,25

300 g. - ZŁ. 0,80

Wydzierżawienie łak

Majętności Długie Stare

na sezon bieżącego roku odbędzie się przez licytację w dn. 27 maja br. w lokalu p. Stolpego o g. 9 przedpoł.

Majętność Długie Stare.

Wydzierżawienie łak

odbędzie się

we wtorek, dnia 3. czerwca 1930 roku o godz. 9 przedpoł.

wylej oherzy p. Jaehna w Przybyszewie przez licytację najwięcej dajacemu za gotówkę.

Majętność Przybyszewo.

Potrzebna porządna i pra-

wita

dziewczyna

do kuchni. Dwór Przybiń, p. Rydzyna.

W niedziele, 25. 5. br.

zabawa taneczna

u p. Dolńskiego w Lesznie

przy ul. Osieckiej 54. Upre-

mie, zaprasza GOSPODARZ.

OSTATNIA NOWOSC OBUWIA!

Polecam wszelkiego rodzaju obu-

wie luksusowe, zwykłe i ortose-

dyczne. Obiekt można w naszym

oknie wystawowym. Stan. Publicz-

ność przyjeżdżać prosimy o zwie-

dzenie naszego składu bez przy-

musu do kupna. Obuwie wyko-

nane jest tylko przez specjalistę w

fachowców. — Własny warsz.

Wszelkie zamówienia wykonujemy

w ciągu 24 godzin. Ceny przyst.

Warszawa wytwórnie obuwia i cholewek, Leszno, Leszczyńskich 34

Poszukujemy kilku uczni.

Polecam z mojego fartaku wszelkiego rodzaju

drzewo przetarte

łak: kantówkę, szalówkę, łaty oraz kompl. odwiązania dachowe. Również przyjmuje się drzewo, do przetarcia, heblowania i szpuntowania.

W. Roszak, budow. Leszno, ul. Komeniusza 42

Zajazd z ul. Królowej Jadwigi

KINOTEATR „IMPERIAL” - Leszno

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę ostatni raz na tle nieśmiertelnego mistrza S.T. MONIUSZKI
Ilustracja muzyczna wielkiego repertuaru p. por. Dzidka.
W niedzielę o godzinie 3-jej i 5-jej
wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży
po cenach do połowy znizonych PRZY PEŁNEJ ORKIESTRZE.

Halka

KINO PALACE

Dziś premiera. Wielki sensacyjny arcyfilm, opowieść parę kochanków z pełną szajką złoczyńców
w 2 serach 2 aktach. Dziś I. seria pod tyt.

KLUB CZARNEJ REKI

Rola główna kreują: Boh. tatarski ulubieniec William Desmond oraz jego przepiękna partnerka Lola Tolol. Pierwszy występ o 7 i 9, w niedzielę o 3 i 5 dla młod. We wtorek 27 II seria i zakończenie.

E. SCHAEPE-LESZNO

Farbiarnia parowa i chemiczna pralnia

ulica Wolności 2.

Farbuje

Czysta

Plisuje

Dekartyzuje

Mereżkuje

Ceruje artystycznie

Posiada 32 filij w wszystkich miastach Województwa. Założona 1876

FARBY

do malowania natkaniach, kredki, litwor, koralki, dzieł wosk, pendzle, płótno, malarzkie, farby olejne w tubach i t. d. n. DROGERIA A. THOMAS I SKA Leszno, Brzeczka 14. Tel. 217

Przy reumatyzmie, dnie, ischiasie, chorobach kołecznych, nerwowych, dolegliwościach podszlęgowych, chorobach skórnych, następstwach niebezpiecznych wypadków oraz przy kalectwach, wronach, pomaz. **UZDROWISKO**

LANDECK

na Śląsku

Silne radjoktywne termy siarkowe kąpiele młotowe. Radium Emanatorium. Przepiękne leśnictwo. Inform. i prospekt. przez Zarząd Uzdrowiska oraz Biura Podróż.

Baczność! Rowerzyści!

Pedaly cena od 3,50 zł
Kierownice „ „ 6,00 zł
Obrotce „ „ 3,00 zł
Węże „ „ 3,00 zł
Opony „ „ 6,00 zł
Rączki gumowe do kierownic „ „ 1,50 zł
Torebki „ „ 3,50 zł
Rowery z roczną gwarancją „ „ 180,00 zł

kupuje się najtaniej w Smiglu ul. Sienkiewicza 5

M. Szymanowski.

Poszukuje się umeblowanego lub próżnego

pokoju

dla 1. pan. z niekrepującym

wejściem, od 15. VI. lub 1. VII.

Łask. zgł. z podaniem ceny

proszę nadesłać do eksp. Gł.

pod lit. W. K. nr. 100.

Maszynę

do pisania, za 180 zł, sprzedam. Piętnięcie zgł. do eksp. Głosu pod „Skrytka”.

Inteligentna osoba poszukuje

miejsca jako

pielęgniarka

lub towarzyszą, tylko do lep-

szego domu. Zgłosz. piśm. do

eksp. Głosu pod nr. 100.

Chłopak

uczniwych rodziców, ponad 18 lat, który już pracował w jakimkolwiek interesie, może się zgłosić jako posługacz. Hotel Polski, Leszno.

Młoda

dziewczyna

poszukuje posady, do dzieci, ze szcylcem lub do lekkich prac domowych. Adres wsk. eksp. Głosu.

W niedziele, 25. bm.

zabawa taneczna

na sali p. Koniecznego w Lesznie przy ul. Lipowej. Początek o godz. 18 do rana.

Uprejmie zaprasza

GOSPODARZ.

Świeże wapno

w kawałkach

cement portlandzki

cegły murarską

cegły szamot.

smole, lepnik, papę,

trzcinę, gips, gwoździe

druć, szalówki,

kantówki i wszelkie

inne materiały budow.

poleca korzystnie

Cz. Pietz, Leszno,

Dworcowa 25.

Samochody

ciężarowe

sławnych

FABRYKATÓW

możności 1-3 ton z kar-

terami nadającymi się

do przewożenia towaru

każdego rodzaju pole-

camy po cenach konk-

urencyjnych

„Brzeskiauto”

Sp. Akc. POZNAŃ

ulica Dąbrowskiego 28.

Tel. 63-23, 63-65

Doty wybór samo-

chodów używ. jako kupna

okazyjne. — Kurzy kie-

rowców stale czynne.

Dobre kosze

do kartofli i czereśni, sprze-

danie. A. Ławieński, Bojan-

wo, ul. Rawiecka 48.

POPIERAJCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY!!

Największa w kraju fabryka pomp i siławek pożarnych

Inż. W. Kraupe w Lesznie

dostarcza:

POMPY STUDZIENNE

różnych typów i wielkości oraz SIKAWKI

POZARNE nagrodzone na P. W. K.

srebrnym medalem i wykonane całkowicie

we własnych warsztatach i z materiału

krajowego.

Na żądanie służymy szczegółowymi ofertami.

POPIERAJCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY!!



NA SEZON WIOSENNY

wykonuje wszelkie prace w zakresie malarstwa wchodzące. — SZABLONY
w najnowszych deseniach. Ceny konkurencyjne. Wykonanie fachowe.
Dogodne warunki. Na żądanie służę ofertami.

WŁ. NOWACZYK - MISTRZ MALARSKI - LESZNO - ULICA ŁAZIENNA 6 - TELEFON 268 - ROK ZAŁOŻENIA 1894.

NA SEZON WIOSENNY

St. Muszkieta

Leszno,
Rynek 19.
Korzystne źródło
zakupu wszelkich
artykułów męskich.

Józef Danielak

skład białawotów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

JAN SKRZYPCZAK POMNIKI

mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski

LESZNO

Al. Muśnickiego 5, Oddział: ul. Osiecka 26. z RÓŻNEGO RODZAJU KAMIENI

FIGURY

NAGROBKI

Radio! Radio-sprzet!
AKUMULATORY!!

baterie anodowe
stałe na składzie
Reparacje i naprawy akum.
T. SMOLANOWICZ
Leszno, ul. Dworcowa 11
Telefon 216.

W. Brechowiak
mistrz rzeźbiarski.
Broń i amunicja.

Pręgiory fotograficzne.
Leszno - Włp.
ul. Wolności 6. Tel. 287

SZLIFIERNIA SZKŁA
POZŁOTNICTWO!

Szklisko okienne, lustro, ramy
do obrazów, listwy do tapet,
fachowa i gustowna oprawa
obrazów

LUDWIK SCHMIDT
mistrz pozłoty i szklarski
Leszno, Rynek 9.

OBRONA PRYWATNY
złatwia sprawy procesowe,
akcyzowe, skarbowe, umo-
wy najmu, podatki, ściao-
wanie należności, sporządza
wszelkie wnioski i udziela
porady prawnej.

A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 36.

MEBLE

kanapy, leżanki, garnitury klub,
materace itp. kupuje się naj-
taniej i na korzystn. warunkach
w firmie

JAN BARAŃSKI

Leszno, ul. Leszczyńskich 37.
Przyjmuje wszelkie prace w za-
kresie tapicerstwa wchodzące.

Władysław Rzepka

Introligatornia

Leszno, Rynek 14.

Telefon 168.

Tektura wszelkich gatunk.

NA WIOSNĘ i LATO

TYLKO w SPECJALNYM MAGAZYNIE

kupuje się najkorzystniej płaszcze, ubrania, spodnie,
ubranka chłopięce i wszelkie artykuły męskie.

M. Przybylski. Leszno, Dworcowa 50

MAGAZYN OBUWIA
DAMSKIEGO, MĘSKIEGO
i DZIECIĘCEGO

BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO
Tel. 325. DWORCOWA 55. ZAMÓWIENIA
PODŁUG MIARY
ORAZ WSZELKIE REPERACJE
wykonuje się we własnych warsztatach.

NA SEZON WIOSENNY

polecam
kapelusze wyrobu królewskiego w najnowszych mode-
lach po b. przystępnych cenach. Dobrze zaopatrzony skład
w czapki szkolne, wojskowe i sportowe
FR. MAKOWSKI - LESZNO - ul. Wolności 3.
Ponieważ przemysł królewski.

Tomasz Stanek

LESZNO
ulica Leszczyńskich 43.
Najwykwint. krawiectwo
damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

PIERZE
POŚCIEL

PUCH

ST. ZBOROWSKI

Leszno, ul. Kościeliska 1
PAROWA CZYSZCZALNIA
I DEZYNFEKCYJA.

St. Kąmierski i Ska

Leszno
Kościeliska 64. Tel. 241.

Maszyny rolnicze

SAMOCCHODY

Kapelusze damskie

w największym wyborze po
niskich cenach poleca

SALON MÓD

LESZNO, ul. Kościeliska 67
Żalobne kapelusze stale
na składzie. Odświeżanie
i przerabianie kapeluszy
podług najnowszych modeli.

Meble - trumny

i budowle

wykonuje najtaniej tylko

Matyjaszowski

Leszno, Nowy Rynek 29.

MLYN PAROWY

W KROBI

A. Kulczyński

Telefon 12.

Zakup zboża.

Sprzedaż mąki i ospy.

Madworna Fabryka
Fortepianów

i Pianin

T. Betting

Leszno (Pozn.)

Telefon 235. Telefon 235.

Wawrzyniec Schaefer

warsztaty

blacharsko - instalacyjne

LESZNO

ul. Komieniusza 35.

MEBLE WYŚCIELANE

na dogodnych warun-
kach, na małe raty. Garni-
tury klubowe, piaszowe, kana-
py, leżanki, materace, wkładki
sprężynowe w wielk. wyborze.
Przyjm. przeróbki różn. rodz.

B. CHMIEŁOWSKI

Leszno, plac Dr. Metelga 4.

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ

ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do
ślubu męskie, ubranka chłopięce, wszelkie arty-
kuły męskie, przybory wojskowe — płaszcze
i suknie damskie

A. POLEWICZ - LESZNO

Dworcowa 1. (przy Ryнку) Dworcowa 1.

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA

poleca

gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p.

Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie.

Trumny stale na składzie. Niskie ceny i dogodne

warunki sąłaty.

PRACE MALARSKIE

różnego rodzaju wykonuje wzorowo i trwale

SZCZEPAN ALWIN, LESZNO

ulica Poniatowskiego 9.

Antoni Kaczmarek, Osieczna

Tel. 15 poleca Tel. 15

TOWARY KOLONIALNE

DELIKATESY

Wina, wódki i spirytus monop. — Hurt. piw i lemoniady.

Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.

TAPETY

LINOLEUM

LISTWY DO TAPET

szkieł, szablony Linkrusta

PAPIER pakowy, gazet,

neraminowy, toaletowy,

PAPIER do pisania, ko-

perci, kartony do wyskle-

kerki do gry, kostki, żur-

nale miod, atrament, no-

też, ołówki, towary ga-

lanteryjne poleca po ce-

nach najszybszych.

„BAZAR“

włśc.: PAWEŁ ABT

LESZNO, Dworcowa 3.

SAMOCCHODY CHEVROLET

osobowe, ciężarowe, autobusy. — Opony Goodyear, Firestone,
olej, smary. Warsztat renowacyjny przy ulicy Przemysłowej 33

T. SMOLANOWICZ, LESZNO, DWORCOWA 11, TEL. 216

O. BUDSZEWSKI

mistrz krawiecki

BOJANOWO (Pozn.)

ulica 17 Styrcyńska nr. 227.

Przyjmuje różnego rodzaju

skóry do garbowania

W porze letniej garbowanie

jest tańsze.

Przyjmuje najniższą cenę.

Specjalny magazyn artykułów damskich

„BON MARCHÉ“

LESZNO — ULICA DWORCOWA 4.

KAPELUSZE damskie, dziecięce i żalobne

w wielom wyborze. — BIELIZNA, po-

ńczoski, rękawiczki, robotki ręczne galant.

NOWOŚCI stale na składzie!!

Drukarnia

Leszczyńska

Leszno, Wolności 21

wykonuje druki wszel-

kiego rodzaju jedno

i więcej kolorowe.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności

w Lesznie

instytucja bankowa o pełnej pewności, za którą odpowiada

miasto Leszno swoim majątkiem oraz siłą podatkową obywateli

przyjmuje za dobrem oprocentowaniem od 6-11% rocznie

WKLADY

od 1 złotego począwszy, oraz udziela pożyczki wekslowe

i akryptowe. Na życzenie zabezpiecza się wkłady przed

devaluacją.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękawiczki, księg. Bojanowo: A. Jędrzejewski, Dwor-

cowa: Smigleł P. Sierant, Sienkiewicz 24, Gostyń: Kiełmiński

ski, Rynek. Poniec: Stefaniak, księgarnia. Krobias: A. Wlekiński. Włoszczowa: A. Smoczyński. Ka-

ścieliska nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szyński, Rynek. Sarnowa: J. Kociński, księg.

kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marszałkowska

nr. 67. Przedmieście n. Przemysł. Matysiak. Brenno: Muszkieta. Wileń: J. Wojciech.

Pogorzelski: Kos. drogeria. Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin: P. Rawicz. R. Kowalski.

Wroniawy: Dalaszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek. Pityla,

Rynek. Włoszczowice: Wojtkowski, piekarnia. Świętosław: Koschel. Krasylów: Bol. Pił-

czyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Białobok: Górny: Szymalski, piekarnia.

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przegląd Rolniczy“, „Opisane Domowe“, dodatk. powieściowym i dodatk. ilustrowanym z ednosc. do domu przez listowego
włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,48 zł, miesięcznie 2,16 zł, w ekspedycji
agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wierze milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 groszy. Reklamy 1 łam. w dziale redak-
cyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 złota. Przy częstem
powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
opadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22.
W razie przesłód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wy-
dawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

nr. 21.

Niedziela, dnia 25 maja 1930 r.

Rok VI

EWANGELJA

ma Niedzielę 5-tą po Wielkiejnocy.

Sw. Jana rozdz. XVI. (23—30).

† A dnia onego nie będziecie mię o nic pytać. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam. Dotychczas o nicście nie prosili w imię moje. Proście, a weźmiecie: aby radość wasza była pełna. To wam powiadałem przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W on dzień w imię moje prosić będziecie: i mówię wam, iż ja będę Ojca prosił za wami. Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy mnie umiłowali, i uwierzyliście, że ja od Boga wyszedłem. Wyszędłem od Ojca, a przyszedłem na świat: znowu opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekł mu uczniowie Jego: Obo teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzeba ci, żeby cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś. †

—o—

Modlitwa potrzeba życia ludzkiego

Zegna Chrystus Pan swoją trzódkę wiernych, ale przedtem jeszcze udziela pięknych wskazówek moc, by w nich czerpać dla życia chrześcijańskiego siłę i oparcie. Apostołowie bezgranicznie kochali Jezusa, bo Jezus też był dla nich wszystkim. Skoro słyszą teraz, że Pan Jezus chce ich opuścić, rozpacz ich poprostu ogarnia. Jakto — pytają się wzajemnie, — ten, który nas wybrał na swych najbliższych i najzaufańszych, on teraz chce nas opuszczać? W ich ciasnym, zasklepionym tylko ziemskością umyśle nie mogło się to pomyśleć. Zbawiciel ukazuje oczom ich modlitwę jako zupełny ekwiwalent swojej obecności. Ukazać im chciał właśnie w tem ucisku potrzebę modlitwy i jej cudowną moc. „Zaprawdę powiadam wam, o cokolwiek poprosicie Ojca w Imię moje, da wam. Dotychczas o nic nie prosiliście w Imię moje”. Apostołowie dotąd w Imię Chrystusa Pana cuda czynili, wypędzali czarty — ale się nie modlili w Imię Jezusa. Teraz im Chrystus Pan to nawet przykazuje, a z tem przykazaniem łączy pewność wysłuchania. „Proście a otrzymacie, aby radość wasza była pełna”. Tak samo będziecie szczęśliwi, taką samą pomoc i pociechę będziecie mieć, jakbym był z wami. Pośrednikiem bowiem będę między Bogiem Ojcem a moimi wiernymi. Świadomość zaś, że sierotami nie jesteście, choć mnie przy was mąpozór niema, sprawi, że radość wasza będzie pełna.

Proście a otrzymacie — ta przepowiednia Chrystusowa jest niejako całą treścią dzisiejszej ewangelji. Potężnym głosem wnika do duszy naszej wezwanie do modlitwy, bez której trudno żyć, bo niema z nami Jezusa bez modlitwy niema uświęcenia i zbawienia. Ale nie każda modlitwa jest skuteczna —

musi ona posiadać pewne określone warunki a nade wszystko musi wypływać ze serca, być wynikiem potrzeby człowieka unosząca się do Boga w kornej prośbie. Musi ona płynąć z przekonania każdego człowieka, być daniną rozumu woli i serca.

Często patrzeliśmy okiem zamglonym w głęboką dai firmamentu i oglądaliśmy z podziwem tysiące migocących gwiazd, które pięknym swem i cudownem ułożeniem w podziw nas wprawiały. Któż je zliczył, obrachował ich tajemnicze obroty i ruchy, Gubi się w rozmyślaniu i obliczeniu nasz mały i ciasny rozum. A kiedy człowiek to wszystko rozważy, kiedy wpatrzy się w niebo, to mimowolnie wydobywa się z duszy okrzyk podziwu i uwielbienia dla Tego, który to wszystko stworzył. I wtedy wołasz: „O Boże jakżeś nieskończenie wielki i mądry! Czemu jest człowiek wobec Ciebie, czemu są wobec Twoich dzieł największe dzieła ludzkie. Rozsądny oddał ani na chwilę nie zapomni o oddawaniu czci Bogu, o modlitwie pochwalnej a zarazem i błagalnej do Boga. Wstyd przed sobą samym, by tak potężnego Władcę nie uwielbiać, zegnąć jego kolana, a podziw i miłość, że to wszystko dla ludzi Bóg uczynił, uczyniła z życia jego jedno pasmo czci i chwały dla Boga. I zawsze modlić się będziesz z przekonaniem chwając Boga, ilekroć zachwycić się będziesz pięknem wiosennego poranka, ilekroć oblatany promieniami słońca, śpiewu płasząc słuchać będziesz, a okiem błędzić po ziemi strojonej w przepyszną świeżą szatę, skąpaną w brylantach porannej rosy. W mocy i sile żywiołowej burzy, kiedy błyskawice rozdierać będą ciemności, a grzmoły ryceć w jednostajnym plusku deszczu — czy i wtemczas przed oczyma nie zjawi się majestat Boży. O Boże jakżeś potężny, jakżeś straszny, czemuż jest wobec Ciebie człowiek jeśli nie marną i słabą istotą. „Gloria in excelsis Deo”.

W troskach i smutkach odnajdziesz Zbawcę błagając Go o zmiłowanie w kornej modlitwie, albowiem brzmieć Ci będą słowa Jezusowe „Proście a otrzymacie”. W szczęściu odnajdziesz sprawę twojej radości i śpiewać mu będziesz duszą całą: „Uwielbiam duszo moja Pana”. O Boże, dzięki Ci za łaski i dary, którymi mnie obsypujesz. Kiedy poznasz zwodniczość grzechu a jego rozkosz prysnie jak bańka mydlana, zostawiając po sobie pustkę i niesmak, a co gorsze smutne uczucie, że się Boga, majwyższe dobro, obraziło i znieważyło, to całą pełnią modlitwa skruczy i żalu. Boże odpuść, Boże bądź mi łaskiwy. —

To postulat naszych przekonań.

Potrzebę modlitwy podkreśla i sam Pan Jezus. „Jeśli o co prosić będziecie... da wam”. Bóg uczyni wszystkiego, ale trzeba go o to prosić, musicie się doń modlić. Dlaczego jednak Bóg każe się modlić, dlaczego żąda poprostu modlitwy? — Czyż nie wie o naszych potrzebach — czyżby to nie odpowiadało bardziej Jego niezmiernemu dobroci i Jego niewyczerpanemu miłosierdziu — gdyby tego, co nam

potrzeba dla duszy i ciała udzielać bez prośby, bez modlitwy z naszej strony? A jednak mimo tych powodów modlitwa jest potrzebna, bez niej Bóg nie daje swoich darów i łask.

Pan Bóg nie chce narzucać się z łaskami swojemi i gwałcić naszej natury — nie chce naruszać naszej wolnej woli. Obdarzeni swobodą woli mamy sami pragnąć i się starać u Boga o łaskę Jego, która nie ma przytłumiać naszej natury, ale ją uszlachetniać. Oto jeden powód — a powtóre mamy o zmiłowanie Boże prosić dlatego, by w nas Jego dary nie spowszedniały. Im trudniej łaskę Boga zdobywamy, tem więcej ją czcimy umiemy — a gdybyśmy ją zdobyli bez żadnych z naszej strony wysiłków — lekceważylibyśmy ją sobie. Taka bowiem już jest natura ludzka. Dalej ma w nas coraz więcej wzrastać pragnienie łaski Bożej. Bóg chce mętylko naszej modlitwy dlatego, aby nam dawać — ale

także, aby nam obficie dawać. A w modlitwie szczerzej i goręcej potęguje się przecież pożądanie darów Bożych. W końcu celem modlitwy jest i to, by nie ustawała cześć Boga. Cóżby się stało z religją i czczeniem Stwórcy, gdybyśmy modlitwy nie mieli. Modlitwa łączy nas przecież z Bogiem, nieustannie przypomina nam naszą zależność od Stwórcy — modlitwa jest najpiękniejszym owocem religii.

Módl się i pracuj — oto hasła każdego człowieka. Modlitwa jest poprostu wymogiem i potrzebą rozumu i serca ludzkiego. — I dlatego też modlitwę spotykamy u wszystkich narodów świata. Człowiek nie modlący się jest dziwologiem — jest pod względem moralnym tem, czem ślepy lub kulawy, pod względem fizycznym. Nie dajcie się więc migdy i nikomu pozbawić tego nieposzacowanego i najzaszczytniejszego przywileju — przywileju modlitwy, Amen.

Dzień Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

(KAP.) Świętem młodzieży żeńskiej, zorganizowanej w katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, jest ostatnia niedziela maja, poświęcona Królowej Korony Polskiej, patronce żeńskich S. M. P.

W roku bież. to „święto druchen“ przypada na 25 maja. W dniu tym odbędą się uroczyste obchody, na których SMP. przedstawia wyniki swej zbożnej, a naogół pozostającej w ukryciu pracy. Odbędzie się także kwesta na rzecz S. M. P.

A u nas?

Kara za zakłócenie pokoju religijnego.

(KAP.) Wzrost liczebny wyznawców Kościoła katolickiego w Anglii trwa w dalszym ciągu. Tygodnik „The Uniwerse“ porównywa stan liczebny duchowieństwa katolickiego i anglikańskiego w archidiecezji liverpolskiej. Przed 20 laty archidiecezja ta miała 480 duchownych anglikańskich (jeden na 2515 mieszkańców), dziś ma ich 338 (1 na 4607); zatem ubytek wynosił w tym okresie 142. Przed 20 laty księży katolickich było tam 453, dziś — razem z częścią diecezji, oddzieloną w r. 1925, jest 568, zatem wyraża się cyfrą 115. W ciągu 1929 r. w Anglii i Walii było 12.000 nawróceń na katolicyzm; około 250 w jednym hrabstwie, a w protestanckim Lancashire nie mniej niż trzy tysiące.

Sekretarz szkockiej Ligi protestanckiej został usunięty z dwóch sal odczytowych za zakłócenie pokoju wyznaniowego. W styczniu r. odczytami swemi o „życiu pewnej karmelitanki“ wywołał on wzburzenie w całej północno-wschodniej Szkocji.

Rozpędzenie uczestników majowego nabożeństwa.

Agitacja wywrotowa i przeciwrreligijna, szerzona przez radykalną część nauczycielstwa w Kamieńczuku pod Wyszkowem, o czem już pisaliśmy, daje coraz jaskrawsze rezultaty.

Obecnie znowu stamtąd donoszą, o nowych zafurazających objawach, które wyraziły się w wystąpieniach przeciwko kultowi Matki Boskiej.

Koło Kamieńczuka, między osadami Suwec i Kółko, na drzewie zawieszona była kapliczka z obrazem Matki Boskiej. Niedawno ktoś obraz wyjął i wdeptał w ziemię między krzewami. Sposprzeżył to gajowy i obraz umieścił w kapliczce, ale wkrótce przechodnie znaleźli obraz podarty, a szczątki znów wdeptane w ziemię.

Do czego dochodzi zdziwienie ciemnych jednostek, otumanionych agitacją radykałów, dowodem jest pierwszy chyba i jedyny w całej Polsce wypadek napaści na uczestników majowego nabożeństwa w czasie modlitwy. Oto jak w całej Polsce, tak i w Kamieńczuku ludność wiejska zbiera się wieczorami przez cały maj przed obrazem Matki Boskiej odbywa nabożeństwo ku czci Królowej

Korony Polskiej. Pewnego wieczoru na zebranych jak zwykle na majowym nabożeństwie przed obrazem zawieszonym na debie w pobliżu chaty Janowej Pigulowej, napadł niejaki Jan Jasiński, a nie mogąc zmusić zebranych do zaprzestania nabożeństwa, ludzi rozpędził.

Bezbożnicy w Polsce w ostatnich latach za bardzo podnoszą głowę.

W Babilonie sowieckim.

Raport ambasadora angielskiego w Moskwie.

(KAP.) „Manchester Guardian“ ogłosił wyjątek tajnego raportu, który sir Esmond Owey, ambasador angielski w Moskwie, przedstawił premierowi angielskiemu Mac Donald'owi, o sytuacji religijnej w Rosji.

Londyńskie ministerstwo spraw zagranicznych, wyraziło swoje żywe oburzenie z powodu tych rewelacji, „Manchester Guardian“, które są wielką i przykrą niedyskrecją, lecz nie mogło podać w wątpliwość prawdziwości podanych przez dziennik komunikatów. M. in. „Manchester Guardian“ pisze:

„Kapłani są automatycznie pozbawieni wszelkich praw cywilnych, to znaczy, że nie mają prawa do kartek chlebowych i do przydziału mieszkaniowego. Muszą starać się sami o własne utrzymanie. Przy najmniejszym znaku „działalności przeciwrwolucyjnej“ są natychmiast rozstrzeliwani, więzieni lub zsyłani na Syberję. Nie wolno im opuszczać Rosji, ani zajmować jakiegokolwiek urzędu. Dzieci prawosławnych, mahometańskich i żydowskich duchownych nie mają wstępu do szkół.

Ten sam sposób postępowania jest stosowany wobec członków dawnej arystokracji i byłych urzędników carskich, o ile obecnie nie znajdują się na służbie sowieckiej.

Nauka religii publiczna lub w inny sposób zorganizowana jest zabroniona w stosunku do wszystkich osób poniżej lat 18-tu. Jeżeli umrze członek partii komunistycznej, należący do rodziny chrześcijańskiej, rodzinie nie wolno jest wyprawiać mu pogrzebu religijnego: zmarły musi być pochowany według ceremoniału komunistycznego.

To wszystko nie przeszkadza sir Esmondowi Owey do oświadczenia, że w Rosji nie istnieje prześladowanie religijne w ścisłym znaczeniu tego słowa. Oczywiście, kary nakładane są tylko za t. zw. „działalność przeciwrwolucyjną“, która — jeszcze bardziej, niż za Nerona! — jest tak różna od „działalności religijnej“! Z drugiej strony duchowieństwo winno się czuć wysoko uczczone, że udzielono mu tych samych „przywilejów“, których dobroczynność sowiecka udziela arystokracji i urzędnikom caral.

Dla szlachetnego Anglika jest to dość dziwna elastyczność umysłu!

Nawet z tamtej strony Atlantyku mamy już ślademienia spokojnej zupełnie tym raportem Esmonda Owey, jak n. p. sumienia wydawców „Timesa“ z N. Yorku. —

Życzliwy głos Niemca o Polsce.

(KAP.) Organ pacyfistów niemieckich „Chronik der Menschheit“ (zeszyt 4, 1930) umieścił poniższy urywek z przemówienia Roberta Bluma w lipca 1848 roku:

„Nie zapominajmy, że Polska długo tworzyła wał między północnem barbarzyństwem i zachodnią kulturą! Nie zapominajmy w tej chwili, ile mamy do zawdzięczenia Polakom w ubiegłych stuleciach! A jeżeli dziś zbyt skłonni jesteśmy spostrzegać ciemne strony tego narodu, to nie zapominajmy, że od niepamiętnych czasów zapewnił on u siebie przybyłym takie prawa, jakich my w Niemczech obecnie jeszcze nie znamy, że wolność sumienia nigdzie nie była tak chroniona, jak w Polsce i że nawet wżgardzeni i przez cały świat odepchnięci Żydzi tam znaleźli swoją ojczyznę.

Tym zaś, którzy tak bardzo chcą stawiać naród polski w najgłębszym cieniu, odmawiać mu wszystkich cnót i obciążać go wszelkimi wadami, tym muszę jeszcze powiedzieć: Nie zapominajcie, że my

tu ponosimy wielką część winy. Naród ten jest od 80-ciu lat rozdarty, skneblowany i uciśniony, a my ograbiliśmy go z siły wewnętrznej, zrabowaliśmy mu kraj i wolność. I jeżeli po osiemdziesięciu latach ten, którego zepchnęliśmy w błoto u swych stóp, wydaje się brudnym, to wina spada nie na niego“!

Do powyższych słów wspomniany organ pacyfistów niemieckich dodaje taką uwagę:

„Tak mówiono prawie przed stu laty! A dziś gdy koła niemiecko-szowinistyczne przy pomocy wszelkich, jakie się tylko da pomyśleć środków, dążą do tego, „by stawiać naród polski w najgłębszym cieniu, odmawiać mu wszelkich cnót i obciążać go wszelkimi wadami“ dziś znów nie można nic lepszego uczynić, jak raz po raz ostrzegać przed tym duchem pruskim, któremu odawna ciasny, krótkowzroczny egoizm maci, jeżeli nie uniemożliwia zupełnie, spojrzenie na zjednoczoną federalistyczną Europę!“ —

Z prasy.

Porównanie Piłsudskiego z Neronem.

Otrzymujemy następujące wiadomości:

Złożyło się tak, że na obchodzie 3-go maja br. była w Horodence m. in. na przemówieniu dyrektora tamtejszego gimnazjum, nazwiskiem, o ile dobrze pamiętam, Silnicki. Była to apoteoza p. Piłsudskiego, do której naciągał już nie tylko historję Polski, ale świata. Możliwy to jeszcze zrozumieć, ale w toku swych wywodów powiedział on:

— Nero dobrze zrobił, niszcząc społeczny czynnik rzymski. Ze przytem dostało się trochę i chrześcijanom, to trudno, ofiary być muszą. Nero dobrze zrobił, bo ukrócając czynnik społeczny na rzecz czynnika państwowego, uratował państwo rzymskie, które trwało jeszcze 500 lat...

Czy możnaby jeszcze kilka lat wstecz pomyśleć, by znalazł się u nas człowiek, któryby śmiał publicznie wyrazić się z takim lekceważeniem o pierwszych męczennikach?

A potem przeszedł mówca do odmieniania nazwiska p. Piłsudskiego na wszystkie przypadki i w związku z całą historją Polski, jako męża opatrzczościowego, który jeden tylko może to i tamto itd.

(„Gazeta Bydgoska“.)

„Allgemeine Rundschau“ o Polsce. (KAP.) Poczytne tygodniowe czasopismo katolickie „Allgemeine Rundschau“, wychodzące w Monachjum, poświęcone specjalnie zagadnieniom politycznym i kulturalnym, cały swój numer z dn. 10 bm. poświęciło Polsce.

Na niezwykle zajmującą treść numeru składają się artykuły:

P. Franziskus Stratmann O. P.: „Deutsch-polnische Verständigungsversuche durch den Friedensbund deutscher Katholiken“, Msgr. J. Gawlina, Lic. theol.: „Krieg und Kriegsauffassung im früheren Polen“, dr. Otto Forst de Battaglia: „Deutschland und die polnische Literatur. Ein Rückblick und Ausblick“, Hans Schwamm: „Tod und Auferstehung“, Josef Heeb: „Kardinal Hlond — Primas von Polen“, Aus dem Leserkreise: „Wie denkt man in Polen über die moderne Polenpolitik des Zentrums“, „Die Christenverfolgung in Polen“, „Die katholische Kirche in Polen und die politische Propaganda“, „Die Wesensgemeinschaft von Volk und Priester in Polen“, „Etwas über polnische Kultur“.

Nie wątpimy, że ten obiektywny głos pisma niemieckiego przyczyni się w pewnym stopniu do oświecenia opinii publicznej w Niemczech, karmionej tak często fałszami o Polsce.

Nauka.

Przyjazd do Polski wybitnego Węgry. Na zaproszenie sekcji Międzynarodowej Wymiany Myśli Polskiego Instytutu Prawa Administracyjnego im. Kazimierza Wielkiego, przybywa do Warszawy znakomity uczony węgierski, prof. János Tomcsanyi z Budapesztu, wielki przyjaciel Polski, tłumacz na język węgierski „Chłopów“ Reymonta. W dniu 20 maja b. r. prof. Tomcsanyi wygłosi na zebraniu sekcji Międzynarodowej Wymiany Myśli odczyt o samorządzie w państwie węgierskiem.

Sztuka.

Pieśń ludowa na wystawie w Leodjum. Na wystawie Międzynarodowej w Leodjum odbędzie się w dniu 15 czerwca 13 lipca i 17 sierpnia r. b. wielki popis chórnych pieśni ludowych. Popis ten będzie połączony z przemarszem przez miasto i wystawą zespołów chórnych w liczbie 1500 ludzi, przyczem w pochodzie znajdą się liczne wozy tryumfalne. W pochodzie i popisie wezmą udział grupy śpiewackie ze wszystkich miast i osad całej Włocławki.

Międzynarodowa wystawa architektury. zostanie otwarta 25 maja br. na wystawie powszechnej w Leodjum w Palais des Fêtes. Wystawa ta będzie trwać do 25 czerwca. Bardzo czynny udział w wystawie przyrzekła Francja i Węgry. Jako eksponaty w postaci modeli gipsowych, rysunków i fotografii, mogą figurować na wystawie tylko te dzieła architektury, które zostały wzniesione w latach 1919-30.

Hygiena.

Leżenie a eksperyment. W Niemczech rozpisano ciekawą ankietę na temat: lekarz a eksperyment. W ankiecie tej wzięli udział najwybitniejsi profesorowie wszechszkoły niemieckich. Prof. Kraus utrzymuje: że właściwie każdy lekarz eksperymentuje: bo nie tylko ciężki zabieg operacyjny jest eksperymentem, ale eksperymentem jest właściwie każde podawanie leku. Nas wiemy bowiem nigdy, jak ustrój ludzki na leki zareaguje. Prof. Kobrak twierdzi, że eksperymentowanie na chorych zależy od wiedzy i doświadczenia i temperamentu lekarza. Każdy lekarz powinien tylko w ten sposób eksperymentować na chorym, jakby to uczynił na sobie samym, albo na członkach swej rodziny. Prof. Duherssen twierdzi, że dopuszczalne są tylko zabiegi i leczenie przez naukę uzgodnione, a które napewno dla organizmu ludzkiego nie są szkodliwe. Prof. Kahl utrzymuje, że każdy zabieg i leczenie jest doświadczeniem, gdzie zaś doświadczenie się kończy a leczenie się zaczyna o tem decyduje wyłącznie tylko sumienie lekarza.

Oświata.

Wprowadzenie nauczania ekonomicznego do szkolnictwa. Delegaci zarządu Związku Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych przedłożyli pp. ministrowi rolnictwa, wiceministrowi przemysłu i handlu, oraz ministrowi oświecenia memoriał o wprowadzenie nauczania ekonomicznego do szkolnictwa. P. minister oświecenia oświadczył w odpowiedzi, że zwoła konferencję wewnętrzną w Ministerstwie Oświecenia, poczem zapewne będzie można przystąpić do stworzenia projektowanego w memoriale komitetu międzyministerjalnego przy udziale delegatów kół gospodarczych, nauczycielstwa itd. dla skierowania akcji na praktyczne tory. P. minister rolnictwa oraz wiceminister przemysłu i handlu zainteresowali się również tą sprawą i przyrzekli poparcie.

Ze świata.

— **Skutki zlej lektury.** Niedawno przed sądem amerykańskim w North Bay stanęła 15 letnia dziewczynka, oskarżona o zamordowanie swej matki. Według zeznania nieszczęśliwego ojca, przyczyną tej zbrodni była lektura powieści nowoczesnych, na tle policyjnych wypadków i swobodnego życia. Oskarżona jako powód swej zbrodni podała zakaz matki na spotkanie się z pewnym młodym człowiekiem. Jest to najoczywistszy dowód, do czego obok podobnych filmów, prowadzą tego rodzaju książki.

— **Co za wiele, to niezdrowo.** W mieście Smith Center w Ameryce jest dom ubogich, którego pensjonariusze, choć nie posiadają wielkich dóbr doczesnych, mają jednak swe własne samochody. Samochód w Ameryce jest tak zwykłą rzeczą, że nawet ubogi może go posiadać bez obrazy swego ubóstwa. Pewnego jednak dnia jeden z biednych przedstawił zarządowi domu rachunek na 20 dolarów za naprawę samochodu. To już było zawiele nawet dla amerykańskiego domu ubogich i niefortunnego pensjonariusza usunięto z zakładu.

ROZMAITOŚCI

— **Odnalezienie najstarszego autoportretu Rubensa.** Berliński profesor historii sztuki, dr. Vitala Bloch, odkrył w Londynie autoportret Rubensa, — przedstawiający mistrza w kole swych przyjaciół w Mantui. Jak stwierdzono, jest to pierwszy autoportret Rubensa, pochodzący z r. 1607, kiedy jego twórca liczył lat 30. Ciekawym jest, że obraz ten sprzedany został podczas licytacji w Londynie jako Van Dyck.

— **Nieprzyjemności milionera.** Będąc niedawno na Węgrzech, Juckor, amerykański magnat filmowy odwiedził też swą wieś rodzinną Riese, położoną w pobliżu granicy Czechosłowacji. Na wiadomość o przybyciu do Riese milionera amerykańskiego, nadciągnęły tam całe tłumy żebraków; poprosi o obłęg bogacza. Listów zaś z prośbami o zapomogi nadeszło tyle, że można by napisać nimi sześć wielkich lańców. Juckor nie widział innego wyjścia, jak tylko uciec z wioski rodzinnej.

— **Niezwykła intuicja.** W niemieckim miasteczku Sieglitz dwie ślepe dziewczynki wracały do zakładu. Na ulicy przy której znajdował się zakład, gdy nagle ktoś je mocno potrącił i zanim zdolały się opamiętać wyrwał z rąk torebki. Dziewczynki zawiadomiły przełożoną zakładu, która udała się z nimi na policję. W drodze przystąpiła do idących jakaś dziewczyna, opowiadając, że widziała młode-

go człowieka, który dokonał napadu i po przekonaniu się, że torebki nie zawierają nic wartościowego, wyrzucił je. Te właśnie torebki podniosła i odnosi je. Ślepe dziewczynki wyczuły instynktem odrazu w nowej znajomej sprawczyni napadu, nie dając jednakże nic po sobie poznać, zaprosiły ją do komisariatu, jako świadka. Dziewczyna wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznała się wkrótce, że będąc bezrobotną dokonała napadu na nieszczęśliwe kaleki, nie znalazłszy jednak nic wartościowego w torebkach, postanowiła je zwrócić.

— **Muzeum zegarków,** założone zostało przez cech węgierskich zegarmistrzów w Budapeszcie. Jest ono rzeczywiście jedynem na świecie pod względem ilości eksponatów i ich niebywalej różnorodności oraz zupełnie wyjątkowych okazów. Interesujący ten zbiór zawiera np. 100 różnych zegarków, ilustrujących różnorodność sztuki zegarmistrzowskiej, pomiędzy innymi również wspaniały zegar z brązu, stanowiący niegdyś własność księcia Franciszka Rakoczego, oraz zegar w kształcie krzyża, wykonany cały z jednego kryształu. Ponadto znajdujemy tam zegarki ozdobione miniaturkami, tak drobne, że dokładne rozeznanie obrazka wymaga użycia szkła powiększającego.

Łamigłówka.

a a a b c c d e i i i i j m m o o p t w

Z powyższych liter ułożyć jedno z najważniejszych wydarzeń historycznych podczas Powstania Kościuszkowskiego.

Rozwiązania należy nadesłać do dnia 28 bm.

Rozwiązanie zagadki cyfrowej.

Nie żalując sił własnych i ciężkiej fatygi
Dwa zółwie pod zakładem poszły na wyścigi.
Nim połowę do mety drogę ubieżeli,
Widzowie poszli, sędziowie zasnęli.
Więc rzekła im jaskółka: „lepiej się pogodzić,
Pierwej niżeli biegać, nauczcie się chodzić“.

Rozwiązania nadesłali z Leszna: Janinka Kaczmarkówna, Edmund Drygas, Mieczysław Karpusiński z Włoszakowic i Mielcarek z Przybunia i Artur Dorota z Gostynia.

Nagrodę otrzymali: Edmund Drygas i Dorota z Gostynia.

—o—

WESOŁY KĄCIK.

Niebezpieczny „poeta“.

— Nie mogę spać po nocach — mówi poeta do wydawcy — a gdy tak leżę z otwartymi oczami, przychodzą mi zawsze pomysły do moich utworów poetyckich.

— To stan bardzo niebezpieczny. Radziłbym panu stosowanie jakiegoś środka nasennego.

Wywrotowcy.

— Jak nazywa się organizacja mająca na oku jedynie cele wywrotowe?

— Klub kreglarzy.

Mala Zosia w żaden sposób nie chce umyć twarzy.

— Bądź grzeczna — upomina ją babcia. — Gdy byłam taka jak ty, zawsze myłam twarz.

— No i popatrz, jak ona teraz wygląda, — odpowiada dziewczynka. (Chicago Tribune).